Nr. 308. Kraków, Piątek 6 Lipca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocz.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 70 „	25 „ 80 „	12 „ 96 „	4 „ 30 „
W innych państwach	68 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów miejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.434.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopfera i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyńska. — W Tarnowie E. Bockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 56 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Ofenzywa rosyjska.

Kraków, 6 lipca.

Od pięciu dni wojska rosyjskie prowadzą ofenzywę pod dowództwem generała Aleksego Gutora, świeżo mianowanego w miejsce generała Gurki, dowódcą północnego odcinka południowo-zachodniego frontu rosyjskiego. O ile pod względem militarnym ofenzywa ta nie przedstawia nic nowego ani szczególnie ciekawego, o tyle jest ona faktem bardzo znamiennym dla rozwoju wypadów rosyjskich.

Oba rządy prowizoryczne stanęły na stanowisku dochowania wierności sojusznikom i dalszego prowadzenia wojny wbrew potężnej agitacyi, prowadzonej przez skrajne socyalistyczno-komunistyczne skrzydło t. zw. „Bolszewików“, przewodzonych przez Lenina. Ta nieprzerwana niechęć do odrębnego pokoju i do zdrady sojuszników, którą objawiły nie tylko oba gabinety: pierwszy „burżuazyjny“ i drugi koalicyjny, burżuazyjno-socyalistyczny, którą podziela także ogromna większość Rady delegatów robotniczych i żołnierskich ma swoje liczne i poważne motywy. Przedewszystkiem jednak płynie ona z niewątpliwego instynktu państwowego, który przejawiła dotąd demokracya rosyjska w swoich najwyższych kierujących sferach.

Gwałtowny przewrót pojęć, jaki wywołała rewolucya i jej poskutkowienia w umysłach milionowych rzesz żołnierskich, naturalne znużenie wojną, rozbudzenie interesu dla spraw socyalnych i reformy agrarnej, dezorganizacya machiny państwowej stworzyły grunt dla bardzo ciężkiego przesilenia w armii rosyjskiej. Przed kierownikami nowej Rosyi zarówno w rządzie, jak w Sawiecie robotniczo-żołnierskim stanęła kwestya ochronienia armii przed ostatecznym rozkładem pod grozą ruiny państwa. Szybkie zakończenie wojny byłoby spowodowało natychmiastowe rozwiązanie się armii. Nowy, szukający dopiero swych środków i metod system demokratyczno-republikańskich rządów byłby stanął od razu przed jednym z najtrudniejszych i dotąd nigdzie jeszcze nierozwiązanych problemów sztuki rządzenia — przed problemem demobilizacyi. Dziesięć milionów ludzi uzbrojonych, ciemnych a podnieconych hasłami, których przeważnie zupełnie nie rozumieją, mogło w każdej chwili przeistoczyć się w lawinę, która runąwszy na kraj, byłaby go zamieniła w ruinę. Obawa przed koniecznością przeprowadzenia demobilizacyi w dzisiejszym stanie rzeczy, kiedy nowe stosunki nie są jeszcze skonsolidowane, kiedy władza nowa nie rozporządza jeszcze dostatecznemi sankcyami, kiedy cała Nowa Rosya znajduje się w stanie nawet nie płynnym, lecz dopiero lotnym — to był główny powód, dla którego zarówno rząd jak Sawiet czyniły przez dwa miesiące z rzędu rozpaczliwe wysiłki w celu utrzymania bitności armii. Ponieważ zaś bitność ta nie da się inaczej utrzymać, jak tylko przez zatrudnienie armii, przeto hasło ofenzywy stało się kierującem w polityce obu tych rządzących czynników.

Pierwszemu rewolucyjnemu ministrowi wojny i marynarki — Guczkowowi nie udała się realizacya tego programu. Działalność jego w tym względzie przypadła na porę miodowych tygodni rewolucyi, w których oszołomienie wolnością było najsilniejsze. Nadto on sam nie okazał tych zdolności agitatora ludowego, bez których w obecnych warunkach z armią rosyjską poradzić nie można.

Następca jego Kereńskij miał już szczęśliwszą rękę. Potrafił on połączyć niezwykłą zdolność agitacyi i komunikowania się z tłumami z wielkim rozumem stanu i energią działania. Dla wszystkich, którzy go chcieli słuchać, miał wzniosłe i porywające zarówno prostotą jak szczerością słowa zachęty, dla opornych jednak trzymał w zanadrzu skorpion władzy młodej jeszcze, nieustalonej, ale już energicznej i nie bojącej się samej siebie.

W ciągu maja Kereńskij objechał cały niemal front bojowy. Docierał aż do przednich linij. Wszędzie wygłaszał mowy, zachęcał, organizował, naprawiał. Wiele z tego nie udało mu się. Ale w ogólnym obrazie rezultat tej podróży adwokata i agitatora politycznego w charakterze ministra wojny przedstawiał się mimo to okazale. Całe korpusy okrzykiwały go z zapałem swoim wodzem. Olbrzymia większość komitetów żołnierskich ślubowała Kereńskiemu bezwzględne posłuszeństwo jako — naczelnemu wodzowi. Szara masa żołnierska okazała się spragnioną jakiegokolwiek autorytetu. Kereńskij umiał w znacznej mierze zaspokoić to pragnienie. Zadziałał na uczucia i wyobraźnię. Większość armii wziął w moralne posiadanie.

Natychmiast po powrocie z frontu zjawił się Kereńskij w Sawiecie robotniczo-żołnierskim dla zdania sprawy towarzyszom. Wygłosił dwie wielkie mowy, w których rozprawiał się przedewszystkiem z agitacyą bolszewicką. Bo pod jego nieobecność prowadzono ją ze szczególną energią. Potem zaś w ten sposób sam określił wynik swej podróży:

„Pytają mnie, czy jestem przekonany o rezultatach mojej podróży. Tak jest, jestem przekonany, ponieważ ani na chwilę nie przestaję wierzyć w twórczą siłę rosyjskiej rewolucyi. A wiara ta nawet w najcięższych chwilach nie wprowadza mnie w błąd. Z dumą mogę powiedzieć, że proces dojrzewania rozumu państwowego i poczucia odpowiedzialności rozwija się z dniem każdym coraz bardziej. Jeżeli w ciągu dwudziestu czterech godzin mogłem zmienić całą wyższą komendę, to oznacza to, że za nami cała rosyjska demokracya. Wszystkie uświadomione żywioły armii podzielają zapatrywania rządu i Rady robotniczo-żołnierskiej. Tylko tam, gdzie w okopach znalazły się większe ciemne masy, tam zdarzało się, że całe pułki zawierały odrębny pokój z Niemcami. Jestem przekonany, że rosyjska armia i flota będą spełniały swe obowiązki tak długo, jak długo żądać tego będzie od nich rosyjska demokracya“.

Zdobywszy w ten sposób moralną podstawę w armii, Kereńskij zabrał się do wypleniania z niej żywiołów niepożądanych, niepewnych i rozkładowych. Tu rozwinął zupełnie nieustraszoną energię zarówno wobec najwyższych generałów, jak wobec całych dywizyj. Główno dowodzącego generała Aleksiejewa usunął ten adwokat-minister jednym reskryptem za to, że wygłosił mowę — pesymistyczną. Na jego miejsce rząd prowizoryczny powołał z inicyatywy socyalistycznych swoich członków — Brusiłowa.

Jeszcze twardziej postąpił Kereńskij z zasłużonym generałem Romejko-Gurką, komendantem południowego odcinka frontu rosyjskiego. Dla charakterystyki tej metody przytoczymy tu dosłownie rozkaz do armii i floty wydany przez ministra wojny w dniu 6 czerwca w sprawie tego generała. Oto ten dokument:

„Rozkazem z dnia 18 maja do armii i floty ogłosiłem, że kiedy ojczyzna w niebezpieczeństwie, każdy obowiązany jest służyć mimo najcięższych warunków i że wskutek tego żadne prośby o uwolnienie, wnoszone przez członków wyższego dowództwa, ani składanie odpowiedzialności przez nie uwzględnione nie będą.

„Główno dowodzący armiami zachodniego frontu generał kawaleryi Romejko-Gurko przesłał w dniu 28 maja głównodowodzącemu całej siły zbrojnej pisemny raport, a kopię jego przesłał prezydentowi ministrów, prosząc o zakomunikowanie rządowi tymczasowemu, że w warunkach, które wytworzyły się w armii wskutek ogłoszenia rozkazem do armii i floty Nr. 8 deklaracyi praw żołnierzy, on, generał Gurko składa całą moralną odpowiedzialność za korzystne prowadzenie poruczonego mu zadania.

„Takie oświadczenie jest w obecnym czasie najzupełniej niedopuszczalne. Głównodowodzący, posiadający wysokie zaufanie rządu, powinien wytężyć wszystkie siły dla osiągnięcia wyznaczonych mu celów. Złożenie wszelkiej moralnej odpowiedzialności jest dowodem, że generał Gurko nie posiada kwalifikacyj na zajmowane przezeń stanowisko, ponieważ uchyla się od obowiązku spełniania swoich zadań wedle najlepszych swych sił i wiedzy.

„Ojczyzna w niebezpieczeństwie! To obowiązuje każdego żołnierza do spełnienia jego obowiązków bez reszty, nie dając przykładu słabości innym.

„Bez moralnej odpowiedzialności przed ojczyzną generał Gurko nie może dłużej zajmować swego wysokiego i ważnego stanowiska.

„Rząd tymczasowy postanowił przeto usunąć generała-Romejkę-Gurkę ze stanowiska głównodowodzącego armiami zachodniego frontu i poruczył mi porozumieć się z najwyższym głównodowodzącym co do mianowania tego generała na inne stanowisko, jednakowoż nie wyższe, niż komendanta dywizyi.

„Do tak łagodnego środka uznał rząd tymczasowy za możliwe ograniczyć się tylko ze względu na poprzednie bojowe zasługi generała Gurki. W przyszłości zaś postępki wyższych dowódców w rodzaju oświadczenia wzmiankowanego generała będą karane z bezwzględną surowością aż do degradacyi na najniższe stopnie“.

W ten sposób opanował Kereńskij wyższych dowódców. Do wojsk opornych i zdemoralizowanych zastosował jeszcze energiczniejsze środki. Cały szereg dywizyj i pułków rozwiązano. Tam zaś gdzie napotykano na opór, stosowano się aż do karabinów maszynowych włącznie.

Ostatecznie doprowadził Kereńskij do tego, że machina armii rosyjskiej — zdawało się — już zupełnie unieruchomiona, ruszyła jednak z miejsca. Generał Aleksy Gutor mógł już rozpocząć operacye ofenzywne na większą skalę, uruchomiając dla nich bardzo znaczne stosunkowo ilości wojsk. Uparte i krwawe boje, często powtarzające się energiczne ataki rosyjskie dowodzą, że duch wojsk rosyjskich nie upadł, że rewolucya nie zniszczyła siły bojowej armii, że wreszcie armia ta jest zdolną walczyć nie tylko na rozkaz cara, lecz także z poczucia obowiązku wobec ojczyzny.

Ta moralna regeneracya armii rosyjskiej jest najważniejszym celem obecnej ofenzywy rosyjskiej. I cel ten został już niewątpliwie osiągnięty bez względu na militarne rezultaty tej ofenzywy, które wcale nie zapowiadają się świetnie, bez względu także na to, co po niej nastąpi.

Kereńskij miał za zadanie dowieść przed światem, przedewszystkiem zaś przed własnem społeczeństwem, że rewolucya nie oznacza — rozkładu, że Rosya może istnieć jako państwo także bez cara. I ten dowód niezwykły ten człowiek rzeczywiście przeprowadził. Jest to tryumfem zarówno jego, jak całej rewolucyjnej i demokratycznej Rosyi.

O rewizyę konstytucyi w Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 lipca.

Pisma wieczorne podkreślają następujące **oświadczenie posła Stransky'ego** w komisyi konstytucyjnej w czasie debaty wczorajszej o rewizyi konstytucyi w Austryi:

Nieprzyjaciele nasi opanowali kwestyę austryacką i zrobili z niej kwestyę pokojową. — Gdyby każdy naród mógł sam w domu urządzić sobie to, co mu ma przynieść pokój, uczyniłby to chętnie, gdyż droga ta daje w każdym razie silniejszą rękojmię trwałości. Jeżeli jednak ktoś żywi przez wieki nadzieję urzeczywistnienie pewnych ideałów, a wie, że ten, kto ma pozycyę lepszą, pozycyi tej dobrowolnie się nie zrzeknie, będzie spodziewać się na tej drodze porozumienia. Dlatego nie jest wskazanem mówić o tych rzeczach i lepiej jest w tym względzie czekać na rokowania pokojowe.

Prof. Redlich zastrzegł się przeciw temu rozumowaniu. Austrya dała w czasie wojny dowód, że chce pozostać całą, ewentualnie po pewnych zmianach co do ukształtowania się wewnętrznego. Należy się zastrzedz energicznie przeciw ideałowi, zmierzającemu do uregulowania stosunków wewnętrznych na konferencyi pokojowej. Myśl ta jest niepraktyczną, a lojalny obywatel austryacki nie może się na nią zgodzić. Konferencya pokojowa zmieni stosunki, lecz nie w Austryi samej, ale raczej we wszystkich państwach walczących, a więc także co do setek tysięcy ludzi, mówiących obcym językiem we Francyi, Anglii i Rosyi.

Dr Kramarz i Raszin.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 lipca.

Dr Kramarz i dr Raszin prawdopodobnie już dzisiaj opuszczą więzienie w Möllersdorfie. Żaden z nich nie przyjedzie na razie do Wiednia.

Zajścia w Witkowicach.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 lipca.

Pos. Prokesch wyjechał do Witkowic, aby wziąć udział w pogrzebie ofiar.

Prezydent ministrów dr Seidler oświadczył pos. Prokeschowi, że w dniach najbliższych wyjedzie do Witkowic komisya, złożona z wyższych urzędników, by zbadać przyczyny i przebieg zajść.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lipca.

Dowiadujemy się, że komisya w której skład wejdą przedstawiciele odnośnych władz, uda się do Witkowic, gdzie przy udziale władz lokalnych, kierownictwa zakładów i przedstawicieli robotników zbada stan materyalny robotników, zwłaszcza także stosunki żywnościowe, poczem zda o tem sprawę urzędom centralnym.

Hr. Esterhazy w Wiedniu.

(Telefonem).

Budapeszt, 6 lipca.

Wyjazd prezydenta ministrów hr. Esterhazego do Wiednia pozostaje w związku z pobytem cesarza Wilhelma i cesarzowej niemieckiej w stolicy Austryi.

Nowe wybory na Węgrzech.

(Telefonem).

Budapeszt, 6 lipca.

Wobec tego, że rząd już dwa razy został przegłosowany, postanowił nieodwołalnie rozpisać wkrótce nowe wybory.

Obrady parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 lipca.

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie parlamentu. Przystąpiono do pierwszego czytania **nowego kredytu wojennego w kwocie 15 miliardów marek.**

Mowa kanclerza.

Berlin, 6 lipca.

W kołach parlamentarnych słychać, że kanclerz w sobotę zabierze głos w parlamencie.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lipca.

Urzędowo ogłaszają dnia 5 bm.:

Koło Brzeżan odzyskano ostatnie części pozycyi, jakie pozostały w posiadaniu nieprzyjaciela i utrzymano je wobec kontrataków. Pozatem działalność bojowa na wszystkich terenach wojny była nieznaczna.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 lipca.

Urzędowo ogłaszają dnia 5 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **We Flandryi i w Artois działalność ogniowa wczoraj była przeważnie drobna. Na kilku miejscach odparto nieprzyjacielskie uderzenia wywiadowcze.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Nasz zysk terenu na Chemin des Dames, na wschód od Cerny, spowodował francuskie kierownictwo do podjęcia także wczoraj i dziś rano nowych ataków, które rozbiły się z obfitemi stratami. Dotychczas Francuzi próbowali tam 15 razy odzyskać utracony teren, bez jakiegokolwiek sukcesu, ale za każdym razem wśród dotkliwych ofiar w zabitych, rannych i jeńcach. Po obu brzegach Mozy wieczorem wznowiła się walka artyleryi.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **W ostatnich dniach oddziały wywiadowcze wykonały na wschód od Mozy kilkakrotnie udane przedsięwzięcia.**

Atak lotniczy na wybrzeża Anglii.

Jedna z naszych eskadr lotniczych zaatakowała wczoraj przed południem wojskowe urządzenia i warownie wybrzeżne koło Harwich na wschodniem wybrzeżu Anglii. Pomimo silnej obrony z ziemi oraz przez angielskie siły bojowe powietrzne, udało się rzucić na cel kilka tysięcy kilogramów bomb i zaobserwować dobry skutek. Wszystkie aparaty powróciły nieuszkodzone.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk ks. Leopolda: Na polu bitwy we wschodniej Galicyi panowała wczoraj tylko drobna działalność ogniowa. Na wzgórzach koło Brzeżan przyszło do miejscowych walk, przyczem Rosyan wyrzucono z kilku linij lejów, w których się jeszcze trzymali. W sąsiednich odcinkach naogół spokojnie.

Na froncie wojsk arcyksięcia Józefa i marszałka Mackensena nieprzyjaciel był miejscami czynniejszy niż zwykle.

Front macedoński: **Położenie niezmienione.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin, 6 lipca.

Wolff, wieczorem.

Na zachodzie słaba czynność bojowa.

Na wschodzie między Zborowem a Brzeżanami silna walka ogniowa.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lipca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Rosya:

Front zachodni: W kierunku na Złoczów nasza ofenzywa trwa dalej skutecznie. Dnia 2 bm. koło godz. 3 po południu pułk Zarajski po zaciętej uporczywej walce opanował wieś Preszowce. Waleczne wojska 4-tej finlandzkiej dywizyi, jakoteż brygada czesko-słowacka opanowały potężnie umocowane nieprzyjacielskie pozycye na wzgórzach na zachód i południowy zachód od wsi Zborów, oraz obwarowaną wieś Korchiłów, a to po przełamaniu trzech nieprzyjacielskich linij strzeleckich. Przeciwnik uciekł na drugą stronę rzeki Mała Strypa. Finlandzka dywizya pojmała 1.560 oficerów i żołnierzy, zdobyła 4 działa do rowów strzeleckich, 9 karabinów maszynowych i 1 minierkę. Brygada czesko-słowacka pojmała 62 oficerów i 3.150 żołnierzy, zdobyła 15 dział i wiele karabinów maszynowych, które w wielkiej części zwrócono na nieprzyjaciela. Wzięliśmy także nieprzyjacielskie pozycye na zachód od Józefówki. — Ogółem podczas walk w kierunku na Złoczów pojmaliśmy 6.300 oficerów i żołnierzy i zdobyliśmy 21 dział, 16 karabinów maszynowych i kilka minierek. Jeńcy napływają ustawicznie.

Na południowy wschód od Brzeżan walki rozwijały się z mniejszą gwałtownością. W ciągu bitwy w dniu 1 bm. w tej okolicy pojmaliśmy 53 oficerów i 2.200 żołnierzy. Na reszcie frontu ogień karabinowy.

Front rumuński i kaukaski: Ogień karabinowy.

Pomoc dla Rosyi.

Berlin, 6 lipca.

»Tägliche Rundschau« donosi z Hagi:

Jak donosi »Times«, na kolejach syberyjskich panuje nadzwyczajnie silny ruch skutkiem przewożenia japońskich i amerykańskich materyałów wojennych dla armii rosyjskiej.

F. MIRANDOLA.

TALIZMAN.

(Dokończenie.)

Rozległ się zgrzyt hamulców i przejął go zimnym dreszczem. Podszedł do ławki, zdjął z wysiłkiem z półki górnej ciężki, rozpchany czemś plecak i założył sobie pasy na ramiona. Potem zręcznym ruchem pleców, narzucił na siebie ciężar i stanął gotowy do wyjścia.

— Szkoda, szkoda! — zahuczało mu coś nagle w piersiach.

— Uśmiechała się. Czemużeś nie podniósł głowy człowiecze?

— Głupstwo! To nie moje!

— Czemużeś odrzucił? Powiedz!

— Głupstwo!

— Nieprawda! To życie!

Głos jakiś krzyknął tuż obok jego okna owo zaprzeczenie gromko, surowo, aż się zatoczył na środek wagonu.

— Acha! — uświadomił sobie po chwili. — To moja stacya! Pociąg stoi!

Rzucił się do wyjścia i ledwo miał czas zeskoczyć na ziemię.

Zanurzony w czerni, widział jak się przesuwa przed nim jego wagon, potem inne. Szły światełka za światełkami w nieznaną dal, jak korowód świec w rękach tłumu pielgrzymów.

A potem znalazł się w ciemku i samotności. Na granatowem niebie połyskiwały biało gwiazdy, przed nim wił się szarym pasem gościniec. Snuł się po równi, jak strumień pyłu. Szedł ruchem monotonnym i spał jednocześnie. Nawykł do tego dziwnego spania, czasu długich marszów po różnych drogach. Machinalnie poruszał nogami posuwał się naprzód, otoczony szarawą chmurką kurzu.

Myśli jego ukołysały się tym rytmem jednostajnym, zmieniły w jedną smugę dziwną, niepochwytną, niby cień chmury sunący przez pola. Czasami odkryła się połać świata, ujrzał coś, ale zanim zdołał zrozumieć co to jest, rzecz owa nakrywała się ciemnością i nikła nieposznana.

Nagle potknął się i oprzytomniał.

Stał pod rozwaliną chałupy, która ongiś musiała być leśniczówką. Zaczynała się tu droga górska wąska, wyrąbana w skale, wiodąca przez kładki na parowach.

Jezdna droga szła kołem i dłuższa była o całe kilometry.

Zawahał się. Ciemno było, bo dzień jesienny wstawał późno, przeto nie chciało mu się iść wertepami, zwłaszcza z wypchanym plecakiem, który zawadzać musiał na wąskiej, przypartej do skały drożynie.

Z drugiej strony wlec się do świtu zapylonym gościńcem, także nie należało do przyjemności. Siedział niezdecydowany. Naraz przypomniał sobie, że ma w plecaku wódkę i uczuł wielką chęć pokrzepienia się. Zrobił kilka kilometrów, a kolacyę jadł dawno już. Była też w plecaku kiełbasa i różne inne delikatesy, ale ukryte głębiej, przeto poprzestał na wódce. Pociągnął raz i uczyniło mu się raźniej, przeto powtórzył

— Cóż to jest miłość? — przyszło mu na myśl i roześmiał się wesoło. Nie mógł pojąć swego małgajstwa, swych dziwacznych refleksyj i konstrukcyj myślowych.

— Szkoda! — powiedział, ale zgoła innym tonem jak w wagonie. — Szkoda! Uśmiechała się! Ot, osioł ze mnie!

Zaczął gwizdać, a przez myśli jego jęły się przesuwać one wszystkie napotykane w mieście żałośnie ubrane, a wesoło roześmiane kobiotki, uczepione ramionami do młodych, rzeźkich oficerów i żołnierzy.

— Cóż to jest miłość? — powtórzył.

— Szablon? — spytał go jakiś głos obok. — Znów myślisz szablonami! A to co? Spytaj co to jest twoja miłość, o miłość innych nie pytaj, nie ci do niej.

— Głupstwo! — odkrzyknął.

— Wszystko można uczynić głupstwem, a najmilszy sen może wypełnić życie i dać nienazwane szczęście.

Wstał, nie mógł znieść tego dwugłosu, który mu czasem był tak drogim. Pociągnął raz jeszcze wódki, schował flaszkę, zarzucił plecak i ruszył ścieżką skalną.

Po kilku krokach stracił z oczu gwiazdy, bo krze je przysłoniły. Szedł i myślał, ale jakoś chaotycznie i nieporządnie.

Ponad wszystkiem był żal, ale nie żal konkretny, na przykład żal, że głupio postąpił wobec Hanki. Nie żałował dawnego okresu życia i tego, co zawarł w sobie. Miał zupełną świadomość, że się za nim zamknął na zawsze. Słyszał nawet stuk tych drzwi zapadających. Stuk... Ach tak, prawda stuk. Obrazek stuknął, spadając w skrzynkę To śmieszne. Cóż znaczy jakiś obrazek? Głupstwo. Chociaż nie, nie... wszystko można uczynić głupstwem... prawda, a senkiż to powiedział... kto? Zresztą spróbujemy żyć. W górę uszy! Cóż to, czyż nie ma życia przedemną? Muszę się starać więcej żyć z kolegami. Dotąd byłem dziwakiem... żyć z nimi, ot co jest! Ale cóż się wtedy stanie ze mną... ze mną samym? Ze mną samym!

Z trudnością spinał się teraz wąską percią, chwytając gałęzie.

— Tam do licha! — wykrzyknął, cóż to za droga?

Nie mógł rozpoznać drogi, stanął i chciał się obejrzyć za siebie. W tej chwili plecak zawadził o coś. Mruk zachwiał się i byłby spadł niewątpliwie, gdyby nie jakiś korzeń, który się znalazł nagle pod ręką.

Stanął i począł szukać oczami drogi. Widocznie pobłądził.

Nagle krzyknął uradowany.

— Tak, tak, minąłem kładkę! A to osioł ze mnie i ruszył z powrotem ku małej kładce, biegnącej na lewo.

Ale między kładką, a ścieżyną, gdzie stał, nie było drogi, trzeba się było wrócić. Po kilku krokach dostrzegł coś, jakby wąską ścieżynę, wiodącą ku kładce. Wyraźnie dostrzegł ścieżynę.

— Ot wszystko dobrze! — pomyślał — odrzucę głupstwa i basta! Życie pójdzie dalej... żal mi tylko, prawdę powiedziawszy, tego głupiego obrazka!

Wstąpił raźno na ścieżynę.

Pod stopą uczuł próżnię, zakotłowało mi przed oczyma, uczuł cięcie ostrych gałęzi po twarzy, plecak go stoczył w dół, przeważał. Uczynił koziołka, uderzył bokiem o krawądź skały, potem coś go grzmotnęło po czaszce, uczuł okropny, nie do ścierpienia ból i stracił przytomność.

Głęboki jar roztętnił się spadkiem ciała ludzkiego w grób.

Z Warszawy.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

— 4 lipca.

Wystąpienie lewicy z Rady stanu — nie tylko nie powstrzymało jej prac, ale przeciwnie, przyspieszyło je znacznie. —

Sekretaryat Rady Stanu, opróżniony przez wystąpienie z Rady Stanu p. Artura Śliwińskiego, objął członek Rady Stanu p. Ludomir Grendyszyński, który ostatnio wiele zasłużył się około opracowania projektów utworzenia władz polskich.

Ośrodkiem spraw polityczno-narodowych Warszawy jest obecnie rota przysięgi wojska polskiego. Ostatecznie zatwierdzona i przyjęta — przez wszystkie czynniki — brzmi ona, jak następuje:

»Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że Ojczyźnie mojej, Polskiemu Królestwu, i memu przyszłemu królowi — na lądzie i wodzie i na każdem miejscu wiernie i uczciwie służyć będę, że we wojnie obecnej dotrzymam wiernie braterstwa broni wojskom Niemiec i Austro-Węgier, oraz państw z niemi sprzymierzonych, że będę przełożonych swych i dowódców słuchał, dawane mi rozkazy i przepisy wykonywał i wogóle tak się zachowywał, abym mógł żyć i umierać, jako mężny i prawy żołnierz polski.

Tak mi — Boże dopomóż!«

Przysięgę tą składać będą na razie tylko legioniści — Królewiacy. Austryaccy poddani, służący w Legionach, oczekać muszą ostatecznego uregulowania ich stanowiska w wojsku polskiem.

Zaprzysiężenie żołnierzy polskich — według innej roty, odbyć się ma w poniedziałek, dnia 9 b. m.; w Warszawie uroczystość ta przybrać ma imponujące rozmiary święta narodowego. Wszystkie pułki i oddziały legionowe — wyślą na dzień przysięgi do Warszawy po batalionie żołnierzy. Członek Rady Stanu ks. prałat Przeździecki odebrać ma od żołnierzy przysięgę w imieniu Rady Stanu.

W związku z załatwioną wreszcie sprawą przysięgi, pozostaje kwestya wydania odezwy werbunkowej. W sobotę (7 bm.) obradować ma Rada Stanu w tej materyi.

Obraz chwilowego oblicza politycznego Warszawy nie byłby całkowity, gdyby nie wspomniano jeszcze o kandydaturze hr. Adama Tarnowskiego na premiera pierwszego polskiego rządu. Szanse tej kandydatury, które w zeszłym tygodniu stały nie najlepiej, poszły obecnie znacznie w górę. Co prawda — trudności ze strony niemieckiej nie zmniejszyły się dotąd, nie mniej jednak odżyła nadzieja przezwyciężenia ich w sposób skuteczny. Stronnictwa polityczne, które kandydaturę hr. Tarnowskiego wysunęły, obstają przy niej w dalszym ciągu i prowadzą energiczną pracę dla urzeczywistnienia swych dążeń w tym kierunku. Z tych tedy powodów nie należy kandydatury hr. Tarnowskiego uważać za upadłą, ale przeciwnie, za ciągle aktualną i wzrastającą w szanse powodzenia.

Znaczne ożywienie w życie polityczne Warszawy wniósł ks. Krawey Drucki-Lubecki z Poznańskiego, który przybył tu przed kilku dniami i utrzymuje kontakt ze sferami politycznemi. Z.

O polską naukę religii w zaborze pruskim.

Z powodu niedawnego rozporządzenia pruskiego ministra oświaty w sprawie używania języka polskiego w nauce religii w szkołach ludowych prowincyi poznańskiej, pisze »Gazeta Narodowa«:

»Z nowego rozporządzenia wynika, że polska nauka religii ma być ograniczona do szkół ludowych Księstwa Poznańskiego w najniższym oddziale, gdzie wstępujący nowi uczniowie nie władają dostatecznie językiem niemieckim. — Stwierdzić naprzód trzeba, że rząd wskutek swej wieloletniej błędnej polityki szkolnej wyzbył się dostatecznej liczby polskich sił nauczycielskich. Tak jest w Ks. Poznańskiem. Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa w Prusach zachodnich, na Warmii i Górnym Śląsku. Ale tu już musi rząd sam starać się o to, by popełnione względem ludności polskiej błędy naprawić i postarać się o wykwalifikowanie potrzebnych dla wykształcenia ludowego sił polskich. W żadnym razie oświata ludowa a przedewszystkiem wychowanie religijne i moralne nie mogą doznawać uszczerbku z powodu rządu pruskiego, który przez dziesiątki lat zaniedbywał najprostszych powinności względem społeczeństwa polskiego i wprost tamował Polakom drogę do zajmowania posad nauczycieli ludowych. Dziś sam rząd przyznaje się pośrednio do winy, uznając potrzebę przywrócenia wykładu polskiego w nauce religii. Do tego potrzeba było jednak wielkiej wojny światowej i niesłychanych ofiar w krwi i mieniu polskiego narodu. Widzimy jednakże w tem minimalnem ustępstwie jedynie zadatek równouprawnienia ludności polskiej z niemiecką. Ma do niego prawo przyrodzone nie tylko polska ludność Ks. Poznańskiego, lecz także Prusy zachodnie, Warmia i Śląsk, jak nie mniej polscy mieszkańcy, gęsto osiedleni w prowincyach niemieckich. Nie podzielamy także zapatrywania pruskiego ministra oświaty, jakoby wystarczającem było uwzględnienie polskiego wykładu religii w najniższej klasie szkoły ludowej. Zasadniczym bowiem postulatem wychowania moralnego jest i musi być niezmiennie możność wpajania dziecku najświętszych prawd w języku ojczystym podczas wszystkich lat nauki szkolnej«.

Sytuacya Niemiec w oświetleniu oficyalnem.

W głównym wydziale parlamentu niemieckiego przedłożyli poszczególni członkowie rządu sprawozdanie o militarnem, dyplomatycznem i gospodarczem położeniu Niemiec w obecnej porze.

Sekretarz stanu Zimmermann omówił sytuacyę dyplomatyczną. Wyjąwszy zerwania stosunków dyplomatycznych przez republiki murzyńskie Liberyę i Haiti, sytuacya nie zmieniła się na gorszą. Obawy wojny z Brazylią niema. Wiadomości z Chin są zadowalające. Stosunek do neutralnych w Europie niezmieniony.

Minister wojny Stein przedstawił położenie wojskowe. Jest ono na wszystkich frontach bardzo dobre. Pomoc amerykańska dla koalicyi nie przyniesie jej wielkiego pożytku. Anglicy ponoszą — zdaje się — większe straty koło Arras. Francuzi po ostatnich wielkich walkach ofensywnych wyczerpani, jakkolwiek nie brakuje z pewnością częściowych uderzeń. — Zwinięcie ekspedycyi salonickiej przez koalicyę nie jest prawdopodobne. Wysiłki Włochów nad Isonzo i w Tyrolu pozostały bez skutku. Z upoważnienia naczelnego dowództwa oświadcza minister, że wojna będzie doprowadzona do szczęśliwego końca.

Sekretarz stanu v. Capelle, szef admiralicyi stwierdził, że wyniki wojny podmorskiej w czerwcu są zupełnie zadowalające i będą zapewne tak wielkie, jak w kwietniu. Walka w ilości zatapianych tonn okrętów nieprzyjacielskich są zjawiskiem zupełnie naturalnem. W ciągu ostatnich pięciu miesięcy zatapiano przeciętnie po 900.000 tonn. Wzrastające wysiłki państw koalicyjnych, aby przeciwstawić łodziom podwodnym odpowiednie środki obrony, są więcej niż wyrównywane przez stały wzrost liczby operujących łodzi podwodnych. Straty w nich są jak dotychczas bardzo umiarkowane. Wszystkie inaczej brzmiące doniesienia prasy koalicyjnej i neutralnej są nieprawdziwe. Na ogół nie ma absolutnie żadnych powodów wątpić o powodzeniu wojny łodziami podwodnemi.

Sekretarz stanu Helfferich omówił wewnętrzną sytuacyę gospodarczą. Jest ona bezwątpienia ciężką i odpowiada temu olbrzymiemu ciśnieniu, na które naród niemiecki narażała wojna. Istnieją bardzo ostre trudności, ale z nich nie można wnosić, że siła oporu narodu się zmniejsza. Nowe zbiory przyniosą ulgę. W sprawie węgla stwierdza sekretarz stanu, że zapotrzebowanie przewyższa produkcyę. Równowaga musi być przywróconą z jednej strony przez spotęgowanie produkcyi, z drugiej zaś przez ograniczenie konsumcyi. Ludność w każdym razie może być spokojną co do tego, że będzie miała opał na zimę.

Ufność Helffericha w skuteczność wojny podmorskiej jest niezachwianą. Kapitan Bathurst oświadczył w dniu 16 czerwca, że Anglia w ciągu ostatnich miesięcy zużyła całej swej tonaży dla zaopatrzenia ludności i armii w żywność i uszczerbkiem dla transportu surowców, które są niezbędne dla przemysłu angielskiego, co bez ciężkiej szkody dla uzbrojenia armii nie da się dłużej utrzymać.

Żniwa angielskie mimo wszystkich wysiłków nie są lepsze niż w roku zeszłym. Anglia jest w dalszym ciągu zdana na dowóz amerykański. Ameryka zaś stoi także w tym roku przed niedoborem w urodzajach z tą różnicą na gorsze, że zeszłoroczne rezerwy zboża są już zużyte. — Z tego powodu angielscy mężowie stanu mogą patrzeć w przyszłość tylko z biciem serca. Z cyframi w ręku wykazuje Helfferich, że w dającej się przewidzieć przyszłości stanie Anglia wobec braku tonaży, potrzebnej niezbędnie nawet przy największych ograniczeniach. Wojna łodziami podwodnemi jest nieubłaganym nieubłaganym losem Anglii. Wiedzą o tem angielscy mężowie stanu. Po za przechwałkami Lloyda Georgea kryje się tylko troska. Angielscy mężowie stanu nie liczą już dzisiaj na fantastyczne środki obrony, ani na fantastyczną budowę okrętów. — Ale liczą tylko na to, że zanim łodzie podwodne osiągną swój pełny skutek, Niemcy stracą panowanie nad sobą, że ich wewnętrzna zwartość runie. Ale naród niemiecki wie dobrze, o co chodzi w tej grze.

Kronika.

Kraków, 6 lipca.

Widoki zbiorów w Galicyi. Czas żniw w naszym kraju już się zbliża. Z różnych okolic kraju nadchodzą wiadomości o ich zapowiadającym się wyniku, który jest tem bardziej interesujący, że na pożywienie z nowych zbiorów oczekujemy niecierpliwie. W Galicyi środkowej, w powiatach: brzozowskim, przemyskim, przeworskim, łańcuckim, w południowej części rzeszowskiego sytuacya pod tym względem — jak donoszą do »Piasta« — przedstawia się następująco:

Widoki zbiorów przedstawiają się niewesoło. Żyto w jednej trzeciej zmrożone, w dwóch trzecich będzie dobre. Pszenica dobra. Jęczmień, o ile jeszcze nastąpią opady atmosferyczne, będzie średni, gdy zaś będzie dalej posucha, to lichy; po obszarach dworskich, ze względu, iż późno zasiany, już przepadł i nie będzie żniwa. Owies przepadł, a to, co będzie, staje się troską gospodarzu, jak to pozbierać: ni kosą, ni sierpem. Groch i bób średni. Okopowe i warzywa zależeć będą od rychłego deszczu, gdyż do tego czasu posucha wszystko wstrzymała. Słowem, gdy deszcze wnet nastąpią, zbiory będą średnie, gdy zaś posucha potrzyma dalej, będą nadzwyczaj liche.

Paszy będzie ogólny brak. Siano zebrane wprawdzie piękne, ale połowa z normalnego zbioru, a drugie zależne od deszczu.

W zachodniej Galicyi, w Tarnowskiem, jak pisze poseł Witos, żniwa zbliżają się szybkim krokiem. Majowe przymrozki i długotrwająca posucha przyczyniły się w wysokim stopniu do tego. Czem jednak bardziej zbliżają się one, tem większa rośnie obawa co do ich wyniku. Wynik ich zapowiada się przerażająco. Zjawisko to całkiem naturalne. Wiosna była zimna i późna. Jak tylko zboże cośkolwiek odrosło, przyszły przymrozki, które żyto prawie wszędzie przemroziły, a na gruntach lekkich, piaszczystych, zniszczyły zupełnie. Ledwie się to skończyło, przyszła posucha. Spiekoty trwają już całe tygodnie, przerwane raz jeden niedużym deszczykiem. Całe połacie powiatów nie będą miać żyta ani na zasiew. Dotyczy to gruntów piaszczystych i grutów twardych, zaniedbanych, a takich jest, niestety, bardzo wiele.

W niektórych okolicach znaczną część żyta już skoszono na paszę; w okolicach, gdzie grunta są twarde, przedstawiają się one niezwykle marnie, bo często »brat brata nie zrodził«. Pszenica jest jeszcze gorsza. Jęczmienia i owsa niema prawie zupełnie i choćby nawet przyszły deszcze obfite, to w tym stanie rzeczy nie wiele już pomogą. Sianokosy nie dały ani jednej trzeciej części normalnego zbioru. Żywić nie będzie czem ani ludzi, ani inwentarza. Mórg żyta i pszenicy w tym roku w bardzo rzadkich wypadkach może wydać 200 do 250 kilogramów, natomiast najczęściej siewu nie zwróci. Żniwa będą też bardzo poważne obawy z powodu braku odpowiedniego robotnika, gdyż całe wsie są bez mężczyzn.

Subwencye na odbudowę gospodarstw. Reskryptem z dnia 21 czerwca b. r., ministerstwo robót publicznych upoważniło Centralę dla odbudowy kraju do udzielania następujących subwencyj:

Na odbudowę budynków mieszkalnych i gospodarskich udzielać mogą ekspozytury budowlane subwencyi po 3.000 K. Centrala zaś sama po 10.000 K.

Na sprawienie urządzenia domowego i sprzętów domowych mogą dawać ekspozytury po 1.000 K, Centrala sama po 2.000 K. Dotychczas udzielało tych zapomóg starostwo w kwocie 500 K, a Centrala w kwocie 1.000 K; obecnie prawo udzielania subwencyj przeszło więc ze starostw na ekspozytury budowlane.

Na urządzenie warsztatów dla rzemieślników i przemysłowców budowlanych może udzielać subwencyi Centrala dla odbudowy Galicyi po 3.000 K.

Na zakupno maszyn rolniczych i produkcyjnych, jako też na uzupełnienie inwentarza żywego, udzielać może Centrala subwencyi po 10.000 K.

Podania, poświadczone przez odpowiednie władze (zwierzchności gminne po wsiach, komisaryaty obwodowe w miastach) wnosić należy do ekspozytur budowlanych lub wprost do Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi w Krakowie.

Tydzień opieki legionowej. Departament opieki Naczelnego Komitetu Narodowego, mający w czasie niedługim ukonstytuować się, jako oddzielne i samoistne Towarzystwo Opieki Legionowej, stojąc u schyłku swoich funduszów, w ciągu letnich miesięcy bieżącego roku urządza Tydzień Opieki Legionowej dla zbierania datków na cele tej opieki. Posłowie polscy, członkowie Koła polskiego, wydali odezwę, wzywającą wszystkich, by w czasie zbiórki spieszyli z ofiarami.

»Departament Opieki — czytamy w odezwie — utrzymuje schroniska dla superarbitrowanych legionistów, sanatoryum dla gruźliczych w Zakopanem, subwencyonuje szereg ochron dla sierót po legionistach i dla dzieci legionistów, udziela bądź to stałych, bądź też doraźnych zasiłków inwalidom legionowym, superarbitrowanym legionistom, ich wdowom i rodzinom, utrzymuje biuro pośrednictwa pracy, biuro pomocy szkolnej dla kończących studya, wreszcie dostarcza zwolnionym legionistom ubrania cywilnego, bielizny i obuwia.

Działalność ta trwa bez przerwy i trwać musi dalej jeszcze przez długi czas, nawet po zakończeniu wojny obecnej.

Liczba potrzebujących niezbędnie spiesznej opieki i pomocy wzrasta stale, tymczasem fundusze Departamentu opieki wyczerpują się.

Od czerwca bieżącego roku wstrzymano wypłatę zasiłków rodzinom legionistów, a zasiłki te, to jedyne, w większości wypadków, źródło utrzymania dla tych rodzin.

W tej ważnej chwili zwracają się do społeczeństwa posłowie parlamentarni, członkowie Koła polskiego, z gorącym apelem do składania ofiar na rzecz funduszu Opieki legionowej.

Tydzień opieki legionowej powinien być czasem wydatnej i ogólnej hojności, czasem, kiedy społeczeństwo lepiej, niż kiedyindziej, uświadomi sobie obowiązki, jakie ma wobec swoich żołnierzy.

Akcya Departamentu Opieki w ciągu trwania tygodnia opieki legionowej zakrojoną zostanie na szerokie rozmiary, potworzone zostaną specyalne komitety, zjednoczoną zostanie działalność na obszarze całego kraju.

Rzeczą społeczeństwa będzie, by działalność ta przyniosła spodziewane owoce, by na rzecz żołnierzy naszych i ich rodzin wpłynęły sumy poważne.

Odezwę podpisali następujący posłowie:

Abrahamowicz, Angerman, Banaś, Baworowski, Biały, Bobrowski, Bojko, Bomba, Buzek, Czaykowski, Daszyński, Dębski, Dembiński, Diamand, Długosz, Dobija, Dyło, Fila, Galik, Gall, German, Głąbiński, Godek, Goetz-Okocimski, Gröss, Halban, Haller, Jabłoński, Jachowicz, Jaworski, Kędzior, Klemensiewicz, Kleski, Kolischer, Krogulski, Lasocki, Leo, Lewicki, Lieberman, Loewenstein, Londzin, Lubomirski, Łazarski, Marek, Matakiewicz, Michejda, Moraczewski, Myjak, Osuchowski, Potoczek, Ptaś, Rauch, Ruebenbauer, Reger, Rosner, Rusin, Rychlik, Serwatowski, Siwula, Skarbek, Śliwiński, Śmiłowski, Starowieyski, Steinhaus, Stern, Stesłowicz, Średniawski, Tertil, Tetmajer, Witos, Wróbel, Wysocki, Zarański, Zdolniowski.

Zjazd księży-patronów w Krakowie. Wczoraj przez dzień cały odbywały się w Krakowie w domu Stowarzyszeń robotniczych przy ulicy św. Tomasza obrady zjazdu księży z dyecezyi krakowskiej — patronów i wicepatronów Stowarzyszeń katolickiej młodzieży polskiej po miastach i wsiach w obrębie dyecezyi. Uczestników zjazdu było przeszło 100. Przewodniczył ks. kanonik Krupiński, w obradach uczestniczył także ks. biskup Sapieha.

Kolonia wakacyjna Towarzystwa ochrony młodzieży w Jaśkowicach. Ponieważ mimo ogłoszenia w dziennikach, że rodzice i opiekunowie dzieci, zgłoszonych do tej kolonii, mieli stawić się we czwartek po ostateczne informacye przed wyjazdem, wielu interesowanych nie przybyło. Towarzystwo wzywa ich, aby bezwarunkowo zgłosili się w tym celu w piątek, dnia 6 b. m., między godziną 9 a 11 przed południem w szkole im. Władysława Jagiełły obok kościoła św. Krzyża naprzeciw teatru miejskiego. Ze względu, że wyjazd nastąpi w sobotę w południe, późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Wolne miejsca w zdrojowiskach dla akademików. Komisya zdrojowo-klimatyczna Tow. wzajemnej pomocy U. U. J. może umieścić kilku akademików celem poratowania zdrowia w Rabce i Szczawnicy. W Szczawnicy wolna opłata zdrojowa, opust za zabiegi hydropatyczne i inhalacye i bezpłatne mieszkanie. W Rabce kąpiele, uwolnienie od taksy i również mieszkanie, w czasie od 15 sierpnia do końca września. Studenci, reflektujący na wyjazd, zechcą się zgłosić do zarządu Towarzystwa wzajemnej pomocy (ulica Jabłonowskich l. 10) w godzinach dyżurowych (wtorek, czwartek i sobota od 2—3 po południu).

Wpisy na kurs wakacyjny celem przerobienia i powtórzenia przedmiotów egzaminu dojrzałości w terminie jesiennym odbywają się w Rynku gł., linia A—B, l. 39, od godziny 6—7 wieczorem. Tamże przyjmują się wpisy na kursa maturyczne jednoroczne i dwuletnie, oraz na kurs przygotowawczy do drugiej klasy gimnazyum realnego.

Wyścigi kolarzy. Krakowski Klub cyklistów i motorzystów zamierza urządzić dnia 15 b. m. wyścigi drogowe na drodze, prowadzącej do Wieliczki. Zgłoszenia przyjmuje firma A. Weisman najpóźniej do dnia 12 lipca b. r. Program biegów: 1) Bieg otwarcia 6 kilometrów, 3 nagrody, wpisowe 4 K; 2) bieg nowicyuszów 4 kilometry, 3 nagrody, wpisowe 4 K; 3) bieg studencki 5 kilometrów, 4 nagrody, wpisowe 3 K; 4) bieg K. K. C. M. 5 kilometrów, 3 nagrody, wpisowe 4 K; 5) bieg wojskowy 6 kilometrów, 3 nagrody, wpisowe 3 K; 6) bieg ogólny 8 kilometrów, 4 nagrody, wpisowe 5 K; 7) bieg gości 3 kilometry, 3 nagrody, wpisowe 3 K; 8) bieg z wyrównaniem 3 kilometry, 3 nagrody, wpisowe 4 K. W razie niepogody, odbędą się wyścigi w następną niedzielę.

O jakość chleba. Chleb wyłącznie kukurudziany już się ku nam zbliża, prawdopodobnie będziemy go musieli jeść już w przyszłym tygodniu. Tymczasem jednak jeszcze takiego musu niema. Pomimo to, jak nas nadchodzą skargi z wielu stron, poparte »egzemplarzami dowodowymi«, niektóre piekarnie już w bieżącym tygodniu zaczęły piec chleb czysto kukurudziany, lub prawie wyłącznie kukurudziany, przy tem bardzo niesmaczny. Jest to tem bardziej dziwne, że w bieżącym tygodniu otrzymać miały piekarze mąkę w następującym stosunku: 17 n. p. worków kukurudzianej, 2 żytniej i 12 pszennej bardzo dobrej; niektórzy upiekli z tej mieszanki chleb znakomity, inni taki, w którym pszennej mąki wcale nie było. Gdzież się ona podziała? Byłoby pożądane, aby jakie organa kontrolne z ramienia magistratu sprawdzały, czy wszystka wydawana przez magistrat mąka jest zużywana do wypieku chleba dla publiczności i czy nie jest czasem sporządzana przez niektórych inna mieszanka, mniej dobra. W każdym razie takich rażących różnic w jakości chleba z różnych piekarń krakowskich być nie powinno.

O uporządkowanie stawu w parku Krakowskim. Z wielu stron publiczność uskarża się na zaniedbanie stawu w parku Krakowskim. Staw jest nieoczyszczony, w wodzie gniją rośliny i różne nieczystości, tak, że staw ten zatruwa powietrze. Park Krakowski jest bardzo pięknem miejscem do przechadzek zarówno dla starszych, jak dla dzieci, ale w takich warunkach trudno z niego korzystać. — Wogóle, ponieważ Kraków ma to »szczęście«, że eba jego parki publiczne leżą na moczarach, należałoby jak najstaranniej dbać o utrzymanie w nich porządku i czystości, aby dziatwa, która tam przebywa, korzystać mogła przynajmniej z możliwie czystego powietrza.

Z kraju.

Stypendya Wydziału krajowego. Wydział krajowy przyznał w dalszym ciągu następujące stypendya uczącej się młodzieży:

W Krakowie: Akademia sztuk pięknych. Kamiński Antoni, Urbańskiego, 1200 kor., szcz. war.

Gimnazyum III. Rokossowski Aleksander VIII, Żarako, 522 kor., szl. vac. Głowińskiego 315 kor., Rubczyński Stanisław IV kl. Żalchock 252, szl., Strzegocki Czesław V kl. Głowińskiego 315 kor., szl., Burzyński Stanisław VIII, Głowińskiego 315 szl., Taszycki Witold VIII kl. Głowińskiego 315 kor. szl., Czechowicz Tadusz VIII kl. Głowińskiego 315 kor., Balicki Jan II kl., Lowenstein 250 kor., szcz. war., Ciza Tadeusz VI kl., Głowińskiego 315 kor., Bandel Tadeusz VI kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimn. IV. Blarowski Władysław II kl. Grossa de Rosenburg 300 kor., fam. Lubieński Zbigniew VII Głowińskiego, 315 kor., szl., Midowicz Stefan V kl. Głowińskiego, 315 kor., Sukniewicz Maryan VII Głowińskiego, 315 kor.

Gimn. V. Krogulski Franciszek V kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimn. VI (na Podgórzu) Germanl Jerzy VIII kl. Głowińskiego 315 kor., Sałustowicz Antoni VII kl. Głowińskiego 315 kor., Warchałowski Józef VI kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimnazyum. Bochnia. Serafiński Jan III kl. Głowińskiego 315 kor., Kurowski Tadeusz V kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimn. Myślenice. Kowalski Feliks I kl. Głowińskiego 315 kor. fam.

Gimn. I. Nowy Sącz. Mayer Józef V kl. Seferowicza 200 kor. szcz. war., Dziurkowski Kazimierz IV kl. Sądecka 200 kor., szcz. war., Wąsowicz Józef VII kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimn. II. Nowy Sącz Bukowski Maryan VII kl. Głowińskiego 315 kor., szl.

Gimnazyum Chrzanów. Puńcki Stanisław VI kl. Żalchockiego 252 kor., szlach.

Gimn. polsk. Cieszyn. Wojnar Adam V kl. Pukalskiego 200 kor.

Gimnazyum. Biała. Konopka Adam II. kl. Głowińskiego 315 K, fam.; Monson Zygmunt V. kl. Monsona 400 K, fam., Pilch Tadeusz IV. kl. Głowińskiego 315 K, Vogel Paweł III. kl. Głowińskiego 315 K, Koniuszewski Kazimierz VI. kl. Głowińskiego 315 K, Wiśniewski Wincenty Lesław II. kl. Głowińskiego 315 K, Jaworski Bolesław IV. kl. Głowińskiego 315 K.

Gimnazyum polskie. Orłowa. Cyrzyk Henryk VIII. kl. Pukalskiego 200 K, Pałkoń Jan VII. kl. Pukalskiego 200 K, Lis Tadeusz IV. kl. Pukalskiego 200 K, Piotrowski Kazimierz VI. kl. Pukalskiego 200 K.

Gimnazyum polskie. Przemyśl. Biały Józef VII. kl. Głowińskiego 315 K.

Gimnazyum. Przemyśl-Zasanie. Kisiel Leon VIII. kl. Głowińskiego 315 K.

Gimnazyum I. Rzeszów. Krzyżanowski Kazimierz VII. kl. Żurakowski 420 K, Maćkiewicz Władysław VII. kl. Głowińskiego 315 K.

Gimnazyum. Gródek Jagielloński. Miączyński Tadeusz III. kl. Żalchockiego 252 K, szlach.

Gimnazyum. Jarosław. Szymonowicz Feliks II. kl. Żurakowskiego 315 K, Nowosad Bolesław III. kl. Głowińskiego 315 K, Dyrka Józef VI. kl. Głowińskiego 315 K.

Gimnazyum miejskie. Jaworów. Wojtasiewicz Józef VII. kl. Głowińskiego 315 K.

Gimnazyum. Leżajsk. Dec Jan IV. kl. Lukszandla 380 K, szcz. war., Ordyczyński Władysław II. kl. Lukszandla 380 K, szcz. war., Ataman Bronisław IV. kl. Lukszandla 380 K, szcz. war.

Gimnazyum. Brzozów. Bodniak Stanisław VII. kl. Głowińskiego 315 K, Kumor Henryk V. kl. Głowińskiego 315 K, Tymczak Adolf V. kl. Głowińskiego 315 K.

Absolwenci szkół średnich, odbywający służbę wojskową. Matuszek Ernest abs. gimn. Głowińskiego 315 K. Krygowski Juliusz abs. gimn. Głowińskiego 315 K, Kobiański Jan abs. gimn. Głowińskiego 315 K.

Groby żołnierzy-Polaków na cmentarzu wojskowym w Krośnie. Nasz korespondent przesyła następujący wykaz żołnierzy-Polaków, pochowanych na cmentarzu wojskowym w Krośnie: Michał Koska, 16 p. p., 3/V 1915; Jan Sabczyk, 56 p. p., 5/V 1915; Adam Noszkiewicz Ist. B. III, 111, 26/1 1915; Wojciech Słaski, 57 p. p., 8/V 1915; Józef Zatorski, 56 p. p., 5/V 1915; Michał Kurek, 20 p. p., 1/V 1915; Wojciech Zając, żołnierz armii niemieckiej, 16/V 1915; Antoni Sokało, 56 p. p., 1/V 1915; Wiktor Mazurek, 100 p. p., 18/V 1915; Jan Chmielowski, woźnica, 20/X 1914; Andrzej Kubek, 13/X 1914; Jan Haszyński, żoln. armii rosyjskiej, 25/V 1915; Jakób Kubrak, żołnierz armii rosyjskiej, 4/V 1915; Jan Filipowicz, 2 p. haubic, 1/X 1914; Antoni Babiak, 15 p. p., 2/X 1914; Antoni Bubaszek, 87 p. p., 2/X 1914; Antoni Obid, 27 p. p., 2/X 1914; Anatazy Piotrowski, 45 p. p., żołnierz armii rosyjskiej, 26/XII 1914; Bruno Zieliński, 57 p. p. armii niemieckiej, 15/V 1915; Paweł Makoń, 62 p. p., 19/X 1914; Andrzej Bordas, 10 p. p., 4/15; Karol Nowak, 100 p. p., 13/V 1915; Franciszek Ligorski, 20 p. p., 8/V 1915; Antoni Nowotny, 20 p. p., 8/V 1915; Józef Dzik, 10 pułk honwedów, 9/5 1915; Jan Kaczmarczyk, 56 p. p., 9/V 1915; Włodzimierz Swoboda, 57 p. p., 19/V 1915; Józef Adam, 15/XI 1915; Antoni Rąkoczy, 56 p. p., 15/I 1915; Antoni Martyniak, 58 p. p., 14/X 1914; Rudolf Budziński, 18 p. p., 30/X 1914; Rudolf Mozina, 8/X 1914; Grzegorz Kuszna, kadet armii rosyjskiej; Antoni Stary, 30 p. p., 16/XI 1914; Michał Mirczak, 20 p. p., 8/V 1915; Filip Konajo, 51 pułk armii rosyjskiej, 15/V 1915; Bogumił Wilek, 18 p. p., 25/X 1914; Józef Kos, 18 p. p., 2/XI 1914.

Egzamin dojrzałości w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Rzeszowie odbył się w dniach od 22 do 28 czerwca włącznie częścią pod przewodnictwem inspektora szkolnego krajowego p. Michała Siwaka, częścią zaś pod przewodnictwem dyrektora zakładu p. Józefa Zagrodzkiego. Świadectwo dojrzałości otrzymali z uczniów publicznych: Babula Władysław, Drzewicki Ignacy, Karp Czesław, Kirsch Maryan (z odznaczeniem) Lenartowicz Wilhelm i Piestrak Zygmunt. — Z uczenic prywatnego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Rzeszowie: Brzuzówna Marya, Dziobińska Marya, Łysakówna Eugenia, Mokrzycka Róża, Strecker Izabela, Sławińska Wanda, Szablowska Janina (z odznaczeniem), Szubówna Bronisława (z odznaczeniem), Wójcikiewicz Zofia (pryw.) i Siekierska Józefa (pryw.). — Do egzaminu poprawczego przeznaczono cztery uczenice prywatnego seminaryum, dwóch eksternistów i jedną eksternistkę. — Reprobowano 1 eksternistę, 1 eksternistkę i 1 uczenicę prywatnego seminaryum.

W ciągu roku szkolnego otrzymali świadectwo dojrzałości: Boratyn Ludwik, Filipek Jan, Głodowski Ignacy, Kłoskowicz Franciszek, Madejski Józef, Rachwał Zygmunt, Kuczek Jan, Rzepko Warzyniec, Szpunar Maryan, Kowal Władysław, Stopyra Jan, Topij Stanisław, Latawiec Celestyn, Hulek Ignacy, Krupa Antoni, Wójcik Henryk i Potoczny Kazimierz.

Ze świata.

Węgiel śląski w Wiedniu. Jak donoszą wiedeńskie dzienniki, zamożniejsze warstwy ludności w Wiedniu już teraz przezornie zaopatrują się w węgiel na zimę, który gromadzony jest przez Wiedeńczyków wprost gorączkowo. Codziennie przyjeżdżają pociągi z węglem, przedewszystkiem z zagłębia węglowego śląskiego. Zawartość węglowa tych pociągów niknie szybko i sprawnie w głębokich piwnicach wiedeńskich domów. Zapasy te u przezornych a bogatych Wiedeńczyków są już tak obfite, że wyłonił się projekt skonfiskowania przez gminę jednej trzeciej części tych zapasów na potrzeby publiczne.

Tak więc kopalnie śląskie pracują intensywnie dla Wiednia. Tymczasem w Krakowie nie tylko niema mowy o zaopatrywaniu się w węgiel na zimę, ale niema go na skromne bieżące potrzeby ludności w lecie, do gotowania, ktoś naiwny sądziłby, że ponieważ śląskie zagłębie leży bliżej Krakowa, niż Wiednia, że zresztą mamy kopalnie tuż prawie pod Krakowem, my tu powinniśmy mieć węgla więcej i mieć go prędzej, niż Wiedeńczycy. Ale rzeczywistość nie idzie po linii tak naiwnie prostolinijnego myślenia.

Proces o uwalnianie od służby wojskowej rozpoczął się w Wiedniu przed dywizyjnym sądem obrony krajowej. Oskarżony jest profesor dr Braun, specyalista w chorobach serca, który służył w wojsku jako lekarz sztabowy. Prokurator zarzuca mu, że do spółki z lekarzem-asystentem dr. Venturą uznał przy konstatowaniu bezprawnie liczne osoby za niezdolne do służby na froncie. Na ławie oskarżonych zasiada 21 osób.

Związek „Galicyan". „Dziennik Kijowski" z dn. 19 maja donosi:

„W Kijowie zawiązało się stowarzyszenie pod nazwą „Związek Galicyan". W odezwie założycieli czytamy, iż nowe stowarzyszenie zamierza skupić wszystkich Polaków w Galicyi bez różnicy przekonań partyjnych."

Pod odezwą zamieszczone są następujące podpisy: Tadeusz Gubrynowicz, Alojzy Horwatt, Stefan Jaracz, Ludomir Köhler, Celestyn Lachowski, Mieczysław Maślowski, Kazimierz Rosinkiewicz, dr Tadeusz Rozwoda i Bogusław Stoiński.

Polski zjazd rolniczy w Kijowie. Z Kijowa donoszą do pism szwedzkich, że odbył się tam bardzo liczny zjazd Polaków, obywateli ziemskich z kraju południowo-zachodniego, właścicieli wielkiej, średniej i drobnej własności ziemskiej. Wysłuchano całego szeregu przemówień, poświęconych specyalnie konieczności zorganizowania ludności wsi polskiej na tle interesów zawodowych i gospodarki rolnej. Uchwalono utworzenie polskiego Związku gospodarczego rolnego, zadaniem którego ma być wszechstronne współdziałanie w rozwoju rolnej gospodarki, pomoc zawodowa i reprezentacya interesów rolnictwa w instytucyach rządowych, krajowych, naukowych, a także na zjazdach i kongresach.

Nagrody akademii francuskiej. Według doniesienia »Frankfurter Zeitung«, akademia francuska przyznała w ubiegłym tygodniu nagrody na rok 1917. Nagrodę Goberta w sumie 9.000 franków otrzymał Bartélemy Pouquet, zaś 1.000 franków Roger Chauvire. Nagrodę beletrystyczną w sumie 10.000 franków powieściopisarz Karol Génlaux, za ostatnie, w »Revue des deux Mondes« drukowane dzieło pod tytułem: »Armelle Loranais«. Laureatem nagrody literackiej w sumie 10.000 franków jest liryk Francis Jammes.

Dziesięć milionów dolarów dla żydów. Prasa żydowska donosi, że w Nowym Jorku odbyła się konferencya w sprawie zebrania 10 milionów dolarów dla ofiar wojny żydów. Przewodniczył H. Morgentau, b. ambasador amerykański w Turcyi. Na konferencyi stwierdzono, że J. Rozenwald z Chicago złożył już na ten cel milion dolarów. Na konferencyi i odbytym zaraz bankiecie zerbano dwa miliony pięćset tysięcy dolarów. Szereg wybitnych żydów amerykańskich zobowiązał się objechać Amerykę w celu zebrania całej sumy.

Repertoar opery w teatrze miejskim w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W piątek, dnia 6 lipca: »Janek«, opera w 2 aktach z prologiem Władysława Żeleńskiego.

W sobotę, dnia 7 lipca: »Janek«, opera w 2 aktach z prologiem Władysława Żeleńskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę, dnia 7 b. m., wieczorem: »Jadzia wdową«, krotochwila w 3 aktach R. Ruszkowskiego.

SKŁADKI

złożyły w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Ognisko dzieci legionistów w Zakopanem (p. Maryi Paszkowskiej): Dr Bolesław i Stanisław Drobner w rocznicę śmierci matki 100 K.

Dla Julii H.: J. S. 2 K.

Na Samarytanina polskiego: Al. K. 5 K.

Na ofiary wojny (K. B. K.): D. R. 10 K.

Na Zakład Świrskiej: D. R. 2 K.

Miejskie gimnazyum realne z prawem publiczności w Leżajsku (dotąd klasa I—VII) ogłasza

konkurs

na 4 posady nauczycielskie od 1 września b. r. z przedmiotów: nauki przyrodnicze, język niemiecki (ewent. 2 posady), francuski, łaciński, polski, rysunki w różnych kombinacyach z terminem do 31 lipca b. r. Płaca: dla egzaminowanych 3000 koron, dla nieegzaminowanych 2400 lub 2760 kor. za 19 godzin językowych lub 20 niejęzykowych. Godziny nadliczbowe (prawdopodobnie po 6 dla każdego) po 100 i 120 kor. Podania zaopatrzone w dokumenta i curriculum vitae (zaznaczyć też ewentualnie biegłość w języku obcym) przesyłać do Dyrekcyi gimnazyum.

Ks. Antoni Tyczyński
przewodniczący Komitetu gimnazyalnego.
6045

Na „Dom rodzinny im. T. Kościuszki" dla dzieci i sierot po legionistach

złożył dr Radwan Pragłowski 200 K, uzyskanych z wykładów telepatycznych w Warszawie i Lublinie, które za zezwoleniem swej przełożonej władzy urządzał w czasie urlopu na cele dobroczynne; p. Czop-Umlaufowa złożyła 100 K z wieczoru Instytutu muzycznego w Sokole; p. Płoska ofiarowała maszynę do prania.

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać!"

Sekcya opieki nad dziećmi legionistów
6041 **Ligi kobiet N. K. N.**

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

(Dalszy ciąg mowy posła Liebermana).

Wiedeń, 6 lipca.

Pos. Lieberman omawia następnie dyskusyę, która się toczyła w Izbie panów i powiada, że w rany narodowościowego sporu w Austryi nalała ona trucizny. Takie w Izbie panów mamy starszego radcę od budowania szubienic (Obergalgenbaurat), dla którego jeszcze nie dość nawieszano ludzi, który uważa za zdrajcę stanu każdego, kto nie głosuje za budżetem. Utworzyła się w Izbie panów trójca z wielkości, o ile się nie mylę, upadłych. Jeden wywrócił się jako generał, drugi jako minister, trzeci jako poseł. Wszyscy trzej razem podnieśli oskarżenie przeciw całemu narodowi polskiemu. Panowie ci tem nie oddali dobrej usługi armii. — Mowy ich raczej pogłębią przepaści między żołnierzami. Generał Dankl mówił wiele o tem, że ziemia, na której walczył, podminowana była zdrajcą. Ale czy może to jego twierdzenie nie należy odnieść do silnej psychozy wojennej, zwłaszcza do tej odmiany owej psychozy, która jest właściwa pobitym generałom? Mówca widział wiele takich psychoz wojennych, wypatrujących wszędzie zdradę stanu. Dankl uskarżał się, że ludność w Królestwie Polskiem nie okazywała entuzyazmu i pytał, dlaczego Polacy się nie entuzyazmowali, skoro przecież dano im w przeżecie odezwę, mówiącą o sprawiedliwości i oswobodzeniu? Ale na to należy zapytać, czy rzeczywiście ćwiczenia stylistyczne austryackich władz centralnych na temat spraw międzynarodowych są takie, żeby mogły wywołać entuzyazm? Dla pięknych słów Polacy nie są przystępni, ponieważ w ciągu ostatnich stuleci mieli w tym kierunku gorzkie doświadczenia. Po upadku państwa polskiego wychwalano bardzo polskich bohaterów, ale kiedy w 1863 naród chwycił za broń i krew swą wytoczył, stało się to wobec tchórzliwej bezinteresowności całej Europy. Także w. ks. Mikołaj wydał odezwę do narodu polskiego, która nie wywołała żadnego entuzyazmu. Naród polski czeka na czyn. Gdziekolwiek zjawiły się pułki polskie, witano je przyjaźnie i po braterstwu. Lecz jakże można żądać entuzyazmu dla komend niemieckich i dla żołnierzy nie władających językiem ludu? Wojska, które wkraczały, nie miały za zadanie uprawiać polityki, zajęte były całkowicie wypędzaniem Moskala i wogóle traktowały łagodnie ludność, wyjątkowo zdarzały się wykroczenia, i to było zrozumiałe, bo to były wojska, żyjące wśród gorących walk. Równie zrozumiałem jednak powinno być to, że naród nie skwitował takiego zachowania się wojsk entuzyazmem.

Powołano się na także na powagę byłego naczelnego komendanta armii i rzucono na wszystkich urzędników polskich ryczałtowe podejrzenie. Polscy socyaliści nieraz mieli sposobność tu w Izbie piętnować nadużycia urzędników w Galicyi. Jeżeli jednak rzuca się ogólnikowe podejrzenia na urzędników, którzy wszyscy wśród najtrudniejszych okoliczności, prawie z głodem walcząc, wypełnili swój obowiązek wobec państwa i ludności, i czyni się to w formie ubliżającej całemu narodowi, to mowca jako socyalista staje przed tą rzeszą urzędniczą i oświadcza się solidarnym z nią. (Oklaski na ławach polskich).

Powiedziano też, że nawet legioniści polscy nie byli przyjmowani z entuzyazmem. Kiedy wojna wybuchła i Legiony wkroczyły do kraju, nie wiedziano czem one są. Gdy jednak Legiony przedstawiły ludności swoje cele, znalazły entuzyazm i wszelką możliwą pomoc. Lecz po kilku tygodniach zniszczono ich kontakt z ludnością, wcielono je do austryackiej armii jako podrzędne formacye, a ich bohatera narodowego Józefa Piłsudskiego, cieszącego się zaufaniem całego narodu (burzliwe oklaski na ławach polskich) zdegradowano do roli podrzędnego komendanta i na każdym kroku paraliżowano jego działalność. Także wobec tego polskie Legiony mogły pozyskać ludność dla swoich celów. Część Legionów wysłano w Karpaty, tam dokonywały one czynów bohaterskich i ginęły w tęsknocie za polską ojczyzną. Drugą częścią operatywnie tak pokierowano, że ich droga zawsze szła przez okolice nie zaludnione, aby nie spotykali się z ludnością, aby entuzyazm nie przebierał miary. Po zdobyciu Warszawy wielu z tych młodych bohaterów ze łzami w oczach pytało: dlaczego nie pozwolono im przelać krwi za drogą ziemię ich marzeń, dlaczego nie pozwolono Legionom wkroczyć do Warszawy? Porwaliby byli za sobą naród i setki tysięcy ludzi, którzyby dziś żelaznym murem bronili Polski i państw centralnych. Potem zaś, kiedy polskie Legiony 13 miesięcy stały na Wołyniu, szturmowano do naczelnej komendy i domagano się, by je przysłano do Polski, aby pomogły cały kraj powołać pod broń. Do tego jednak nie doszło. Kiedy wkońcu w polityce mocarstw centralnych przyszła rozwaga, kiedy stworzono tzw. niepodległe Królestwo Polskie, kiedy nadszedł dzień, w którym Legiony wkroczyły do Warszawy, to trzeba było wlać entuzyazm i radość! Dr. Pfener w Izbie panów powiedział, że państwa centralne chciały zorganizować armię narodową, że się to jednak haniebnie nie udało. Aby to potwierdzić, wezwał na świadka krew naszych ojców przeciw nam. Nie należy tykać grobów świętych męczenników, jeżeli się nie rozumie uczuć i cierpień ich potomków. W 1863 Polacy mieli rząd narodowy i nikt nie stanął między rządem a narodem. Nie generał gubernator lubelski powoływał naród pod broń, lecz bohaterzy narodowi, i naród napływał grupami, i stworzono wtedy jedną z najwspanialszych kart sławy. Pod panowaniem rosyjskiem biały orzeł polski legł w ciężkich kajdanach, przyszły mocarstwa centralne i oswobodziły go, lecz zrobiły dla niego klatkę. Orzeł ten siedzi teraz w klatce, rozczarowany, ale nie stracił nadziei, gdyż w jego ognistych oczach przebija się niewzruszona wiara w niepodległość i siłę żywotną całego narodu. (Żywe oklaski na ławach polskich).

Z Komisyi budżetowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lipca.

Komisya budżetowa postanowiła dać do druku sprawozdanie komisyi kontroli długów państwowych o operacyach finansowych, przeprowadzonych z jej udziałem od r. 1914.

Dr Gentili zdał sprawę o rezolucyach, dotyczących **odesłania z powrotem konfinowanych i internowanych obywateli państwa i o odszkodowaniu za szkody, powstałe przez te niesprawiedliwe zarządzenia.**

Do udziału w obradach zaproszono ministra spraw wewnętrznych i po jego pojawieniu się wywiązała się dłuższa dyskusya, w której także minister spraw wewnętrznych dawał wyjaśnienia co do poszczególnych kwestyj.

Następne posiedzenie w następnym tygodniu.

Zarządzenia żywnościowe w Austryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lipca.

W komisyi żywnościowej minister Hoefer złożył szczegółowe exposé o zarządzeniach, wydanych dotąd na polu żywnościowem i o obecnym stanie ogólnego zaopatrzenia ludności w żywność. Na podstawie dat omawiał minister stosunki zaopatrzenia ludności w główne artykuły i zarządzenia, zamierzone w przyszłości, zwłaszcza zarządzenia natury organizacyjnej. Powitał utworzenie przez parlament specyalnej komisyi żywnościowej i zaznaczył, że przy współdziałaniu wszystkich sił uda się opanować trudności.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono wniosek Seligera i Teufla, by rozporządzenia aprowizacyjne, wydane na podstawie § 14. poddać pod dyskusyę w komisyi. Komisya zbierze się znowu w następnym tygodniu.

Sprawy gospodarcze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lipca.

Komisya wojenno-gospodarcza omawiała opracowany przez Freisslera projekt ustawy, mającej zastąpić cesarskie rozporządzenie z dnia 10 października 1914, **dotyczące gospodarstwa wojennego.** W ciągu dyskusyi generalny komisarz dla wojennego gospodarstwa przejściowego, Riedl, omówił powstanie centrali, ich zadanie i działalność i przedstawił konieczność utworzenia ustawy upoważniającej. Radca ministeryalny Loewenthal oświadcza, że skoro prezydent ministrów uważa za dopuszczalne, aby podczas obrad parlamentu musiały pojawiać się rozporządzenia ministeryalne, opierające się na zarządzeniach koniecznościowych, pochodzących z dawniejszej epoki, to chętnie będzie widział przyjęcie wniosku inicyatywy przez Izbę posłów. Następne posiedzenie w piątek.

Komisya finansowa ukończyła dyskusyę generalną nad przedłożeniem rządowem **o zyskach wojennych.** Komisya oświadczyła się za zasadniczemi kwestyami wstępnemi, przedłożonemi przez sprawozdawcę Steinwendera, zmierzającemi do tego, aby ustalić ważność nowej ustawy także wstecz na rok 1916, oraz rozszerzyć jej działalność na rok 1918, aby skalę mającą być ustaloną w dyskusyi szczegółowej, oznaczono jednolicie dla poszczególnych osób i dla stowarzyszeń, aby dla ustalenia zwiększonego dochodu przyjęto przynajmniej sumę 10.000 koron jako dochód lat pokojowych, wreszcie aby obowiązek podatkowy rozpoczynał się dopiero przy nadwyżce dochodów o 3.000 koron. Następne posiedzenie w piątek.

Wiedeń, 6 lipca.

Komisya gospodarstwa wojennego po dłuższej dyskusyi, trwającej prawie cały dzień, uchwaliła zastąpić odpowiednią ustawą cesarskie rozporządzenie z 10 października 1914, upełnomocniające rząd do wydawania podczas wojny koniecznych zarządzeń gospodarczych. § 8 tej ustawy ma zobowiązywać rząd, by przedłożył Radzie państwa zarządzenia wydane na podstawie owego rozporządzenia cesarskiego i by je na jej żądanie zmiósł.

Postulaty rolnicze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lipca.

Komisya rolnicza dokonała rozdziału referatów. P. Kolischer otrzymał referat o ustaleniu linij wytycznych dla popierania produkcyi rolniczej. Komisya uchwaliła propozycyę ministra rolnictwa, uczynioną ministerstwu obrony krajowej, by **zwolniło od służby wojskowej samodzielnych rolników.**

Sądownictwo wojskowe wobec cywilnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lipca.

Komisya prawnicza na wczorajszem posiedzeniu przyjęła przedłożenie rządowe o oddawaniu osób cywilnych pod sądownictwo wojskowe w razie wstrzymania sądownictwa cywilnego. Projekt ten przyjęto z następującemi zmianami:

Czas trwania ustawy ograniczono po dzień 1 lipca 1918. Wykluczono postępowanie wojskowe w polu. Prawo doraźne ograniczono do pewnych zbrodni. Z szeregu czynów karygodnych, które poddane są sądownictwu wojskowemu, w odniesieniu do osób cywilnych, wykluczono zdradę stanu, obrazę majestatu, obrazę członków domu cesarskiego i czynności karne według art. I. 2 i 9 ustawy z 17 grudnia 1862 i według § 66 do 69 ustawy wojskowej z 5 lipca 1912. Dodano postanowienie, że należone przez te sądy kary utraty wolności mają być wykonywane w więzieniach cywilnych i cywilnych zakładach karnych.

Przyjęto dalej następujące rezolucye: dra Witta rezolucyę do rządu, by postarał się, **iżby czynniki sądownictwa wojskowego, zwłaszcza komendanci wojskowi i referenci prawni, którzy swoimi rozkazami i rozporządzeniami przekroczyli lub pominęli ustawy, pociągnięci zostali do odpowiedzialności i by wszystkie te rozporządzenia i poufne rozkazy zostały usunięte.**

Przyjęto rezolucyę dra Witta do rządu, by wszystkie rozporządzenia władz wojskowych, które sprzeciwiają się ustawom lub wpływają na sądowe orzeczenie prawne, natychmiast usunął i postarał się o niezawisłość sądów przy wyrokowaniu.

Przyjęto wniosek dra Adolfa Grossa, by **wznowione na wniosek skazanego postępowanie przy wyrokach, wydanych przez sądy polowe, odbywać się mogły przed sądem zwykłym bez dalszych założeń.** Przedstawiciel rządu zapowiedział wypracowanie dotyczącego projektu ustawy, który przedłożony będzie komisyi.

Potem komisya rozpoczęła obrady nad przedłożeniem rządowem co do tworzenia list przysięgłych. Uchwały będą powzięte dzisiaj.

Pragmatyka służbowa nauczycieli.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lipca.

Komisya dla spraw funkcyonaryuszy państwowych w obecności kierownika ministerstwa oświaty, szefa sekcyi dra Ćwiklińskiego, odbyła posiedzenie, na którem ukończono obrady nad pragmatyką służbową nauczycieli. Uchwalone przez komisyę zmiany zawierają w punktach głównych co następuje: Zrównanie nauczycieli szkół ćwiczeń z nauczycielami głównymi, jeżeli złożyli egzamin na nauczycieli szkoły wydziałowej, zniesienie kategoryi nauczycieli tymczasowych, wliczenie połowy czasu służby przed złożeniem egzaminu przy wymiarze kwinkweniów, wliczanie czasu służby wstępnej nauczycieli religii w szkołach ludowych i wydziałowych po osiągnięciu uprawnienia do nauczania, zarządzenia dla umożliwienia awansu w służbie państwowej cywilnej mimo tego, że wskutek pociągnięcia do świadczeń wojennych, nauczyciel nie mógł osiągnąć uzdolnienia, przyznanie emerytury wyższej rangi dla rodzin tych, którzy polegli na polu bitwy lub zmarli wśród podobnych okoliczności. W celu ostatecznego sformułowania powziętych uchwał, wybrano ściślejszy komitet, do którego należy dr German. W rezolucyach polecono rządowi dokonać poprawy materyalnej nauczycieli gimnastyki i uregulowania płac krajowych inspektorów szkolnych, jakoteż lepiej dotować adjunktów szkół wyższych.

Z Komisyi dla ubezpieczenia społecznego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lipca.

Komisya dla ubezpieczenia społecznego obradowała w dalszym ciągu nad kwestyą, dotyczącą nieprzerwanej swojej czynności, względnie nietykalności swych członków. Komisya po szczegółowej dyskusyi stwierdziła, że wskutek wstrzymania posiedzeń nietykalność jej członków nie mogła być kwestyonowan. Posłowie wszystkich stronnictw zastrzegli się przeciw temu, by z tem zapatrywaniem prawnem komisyi wiązano sprawę dyet. Gdyby mimo to w konsekwencyi tego stanowiska prawnego komisyi miały być przyznane dyety za ubiegły miesiąc, to wyrażono nadzieję, że dyety te użyte będą na cele publiczne dobroczynne.

Komisya przystąpiła potem do obrad nad ustawą w sprawie ubezpieczeń robotników od wypadków i uchwaliła kilka uzupełnień tej ustawy.

Obrady Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 6 lipca.

Na końcu wczorajszego posiedzenia p. br. Juliusz Madarassy z partyi pracy uzasadniał wniosek nagły w sprawie polityki zagranicznej i stosunku do Austryi. Mowca wskazał na agitacyę, prowadzoną przez obie frakcye partyi niezawisłości, popierające rząd i na mowę hr. Karolyiego, które to objawy mogą wywołać zaniepokojenie u sprzymierzeńców. (Burzliwe sprzeciwy i wrzawa na ławach obu frakcyj partyi niezawisłości. Wołania: „To nieprawda! niech pan nie występuje przeciw pokojowi! Nikt Niemiec nie zaatakował! Wojna jest dobrym interesem dla banków! P. Jan Justh z grupy hr. Karolyiego woła ciągle: Mów pan lepiej o interesach, które pański bank robi na salami!). Mowca wyraża przekonanie, że w Austryi słowiańszczyzna bierze górę nad niemieczczyzną. Potępia stanowczo odsłonięte w parlamencie austryackim zdradę Czechów, ubolewa, że podczas gdy życzenia narodowe Węgier dotąd nie zostały uwzględnione, naród, którego tylu przywódców skazano za zdradę stanu, dziś jest w Austryi popierany. Wydarzenia, które rozgrywają się w Austryi, a które wskazują na przesunięcie się przewagi z Niemców na Słowian, w coraz to wyższym stopniu budzą niebezpieczeństwo, że prędzej czy później doprowadzą do tryjalizmu lub federalizmu. Ponieważ nie można tego uważać za wewnętrzną sprawę Austryi, lecz tyka to także prawnopaństwowego stanowiska Węgier, pyta mowca, czy prezydent ministrów gotów jest dać w tej mierze uspokajające oświadczenie.

Interpelacyę odesłano do prezydenta ministrów.

Następne posiedzenie we wtorek.

Kanclerz niemiecki za pokojem.

Frankfurt, 6 lipca.

Socyalistyczny poseł do parlamentu niemieckiego, Wolfgang Heine, oświadczył we Frankfurcie podczas rozmowy:

Niedawno rozmawiałem z kanclerzem i mogę powiedzieć, że kanclerz dzisiaj zawarłby pokój na wschód i zachód bez aneksyi i odszkodowań.

Tak wyraźnie kanclerz dotąd nigdy nie mówił publicznie, ale nie sama wstrzemięźliwość była powodem jego milczenia, lecz musiał on kłócić się z uprzywilejowanymi nad sobą i pod sobą.

Ofenzywa rosyjska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 6 lipca.

»Stockholms Dagbladet« wyraża opinię, że **ofenzywa rosyjska ma cechę raczej polityczną niż wojskową.**

Mobilizacya w Grecyi.

Genewa, 6 lipca.

»Morning Post« donosi z Aten:

Mobilizacya armii greckiej już się rozpoczęła. Po ukończeniu jej rząd grecki wezwie Bułgaryę do opuszczenia Kawalli i okolicy.

Zaręczyny króla greckiego.

(Telefonem).

Berlin, 6 lipca.

»Voss. Ztg.« donosi z Lugano, że król grecki Aleksander ma się zaręczyć z księżniczką angielską.

Atak lotniczy na wybrzeża Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 6 lipca.

Urzędowo donoszą 4 bm.: O godz. 7 rano samoloty nieprzyjacielskie ukazały się nad wybrzeżem hrabstwa Essex. Działa obronne natychmiast odezwały się. Rzucono tylko kilka bomb. Szczegółów brak.

Londyn, 6 lipca.

(Urzędowo). **12 do 14 samolotów zaatakowało rano Harwich. Według ostatniego sprawozdania zginęło 8 osób, a 22 jest rannych.** Szkoda materyalna nieznaczna. Działa obronne rozprószyły formacyę nieprzyjacielską. Nasze samoloty uwikłały napastników w walkę. Nie próbując dostać się w głąb kraju, nieprzyjaciel zawrócił w stronę morza. Atak trwał kilka minut.

Londyn, 6 lipca.

Według doniesienia urzędowego **liczba ofiar ataku powietrznego wynosi 11 zabitych, 35 rannych.**

Konferencye w Sztokholmie.

(Telefonem).

Bern, 6 lipca.

»Morning Post« donosi, że angielska partya socyalistyczna przyjęła zaproszenie rosyjskiej Rady robotniczo-żołnierskiej do udziału w konferencyiw Sztokholmie i wydeleguje 4 delegatów, którzy mają być rzekomo przeciwnikami celów wojennych koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 6 lipca.

Dnia 4 bm. przed południem **nastąpiło pierwsze spotkanie rosyjskich delegatów z dr Wiktorem Adlerem. Po południu nastąpiło pierwsze spotkanie z komitetem holendersko-skandynawskim.**

Adler ma jutro odjechać. Delegat węgierski Weltner odjeżdża wieczorem, przedtem będzie miał naradę z rosyjskimi delegatami. Inni trzej zapowiedziani rosyjscy delegaci mają przybyć w najbliższych dniach. Rosyanie udają się stąd do Anglii, Francyi i Włoch, celem bezpośredniego rokowania z tamtejszemi partyami socyalistycznemi.

Sztokholm, 6 lipca.

(Zastępca c. k. Biura koresp.) Ledebour i Bernstein już odjechali. Inni przedstawiciele niemieckiej mniejszości pozostali.

Sztokholm, 6 lipca.

(Zastępca c. k. Biura kor.) Z trzech delegatów rosyjskich, którzy tu przybyli, wybitnym jest Rożanow, który jest sekretarzem departamentu spraw zagranicznych R. R. Z. i mężem zaufania Czcheidzego.

Komitet holendersko-skandynawski poczynił kroki w celu **uwolnienia Róży Luxenburg,** aby umożliwić jej podróż do Sztokholmu, gdzie według »Socialdemokraten« jest ona teraz potrzebną jako przedstawicielka jednego odłamu polskiej socyalnej demokracyi.

„Wielka akcya" koalicyi.

(Telefonem).

Genewa, 6 lipca.

Francuski minister wojny Painlevé oświadczył w czwartek w Izbie deputowanych, że zapewnić może, iż koalicya wraz z Rosya przystąpi obecnie do wielkiej akcyi, która zbliży państwa sprzymierzone do celów wojny. — Końca niema jeszcze, wojna nie potrwa jednak już długo.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 6 lipca.

Ustanowienie rady rolniczej w Lublinie.

Lublin. Dziennik rozporządzeń ogłasza rozporządzenie w sprawie ustanowienia rady rolniczej dla generał gubernii lubelskiej. Ma się ona składać z 24 członków, w tem także przedstawicieli 5 wielkich miast obszaru okupacyjnego austro-węgierskiego jako też znaczniejszych związków gospodarczych i innych zjednoczeń. Generał gubernatorstwo wysyła do rady dwóch komisarzy rządowych.

Rada ministrów.

Wiedeń. Pod przewodnictwem prezydenta ministrów odbyła się wczoraj po południu dłuższa rada ministrów, w której brali udział wszyscy członkowie gabinetu.

Zatopienie francuskiej łodzi podwodnej.

Berlin. (Wolff). Jedna z naszych łodzi podwodnych na morzu Śródziemnem, pod komendą nadporucznika Hainburga, w dniu 19 czerwca zatopiła obok wybrzeża Tunisu strzałem torpedowym wielką francuską łódź podwodną, jadącą pod eskortą kontrtorpedowca. Jest to trzecia łódź nieprzyjacielska podwodna, zatopiona przez tego nadporucznika.

Wolny wywóz tytoniu z Holandyi.

Haga. Chwilowo zniesiono zakaz wywozu tytoniu.

Przywrócenie monarchicznych rządów w Chinach.

Pekin. (Ag. Havasa). Wczoraj ogłoszono cesarskie dekrety **o przywróceniu cesarstwa w konstytucyjnej formie.** Ustanowiono wielką radę pod kierownictwem generała Czanghana; która ma się zajmować sprawami wojskowemi, ustanowiono też senat (trybunał cnót) pod kierownictwem Sulczeczuana.

Pekin, 2 bm. (B. Reutera). W mieście spokój, choć część ludności jest rozdrażniona.

Pekin, 2 lipca (B. Reutera). Przywrócono wszystkie dawniejsze tytuły i nazwy departamentów rządowych.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Ernestyna z Kornów Kennerowa

zmarła w 44-tym roku życia po długich i ciężkich cierpieniach dnia 4 lipca 1917.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 7 lipca o godzinie 11 przed południem z domu żałoby przy ulicy Grzegórzeckiej L. 14 wprost na cmentarz izraelicki.

Na ten smutny obrzęd zaprasza Krewnych i Znajomych pozostały w głębokiem smutku

Mąż z dziećmi.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy po zgonie ś. p.

Jakóba Kowalskiego

emeryt. profesora c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie

raczyli nam w jakikolwiek sposób okazać współczucie w tej ciężkiej i bolesnej stracie, lub brali udział w pogrzebie, a zwłaszcza Przewielebnemu ks. prałatowi Józefowi Bieleninowi, Dyrektorowi c. k. seminaryum, Wielebnemu ks. kapelanowi Stanisławowi Dudkowi, W. P. Dyrektorom i W. P. Drowi Juliuszowi Sawczakowi, oraz wszystkim Krewnym, Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym Zmarłego składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

6040 **Rodzina.**

Podziękowanie.

Pośród wielu zacnych osób, niosących uchodźcom baraków chocieńskich pomoc, pociechę i otuchę, bezprzecznie najwięcej dla nich trudów i starań podjął W. Pan inżynier Jarosław Lipa. Po za wielu wypadkami materyalnej pomocy, setki osób zawdzięcza W. Panu inżynierowi znośną swą egzystencyę w barakach, oraz wykształcenie zawodowe. Jego to staraniem, przy życzliwem poparciu c. k. Zarządu baraków, otwarto w barakach szereg kursów zawodowych tak dla rękodzielników, włościan, jak też i dla młodzieży. Uczestnicy tych kursów poza nauką znaleźli też na kursach wydatny zarobek. Gdy nie długi już nasz pobyt na tułaczce i nie długo już może ten przeklęty Pan będzie między nami, bodaj tą drogą chcemy wyrazić Mu swą serdeczną wdzięczność i gorącą podziękę.

Choceń, w czerwcu 1917 r.

Uczestnicy kursów
6032 **obsługi maszyn i automobilów.**

Wszyscy, którzy zgłosili się na lekcye u

Egona Petrigo

zechcą dnia 6 lipca dowiedzieć się o godzinie przyjęć artysty w księgarni F. Eberta w hotelu Saskim. 6030

Zakopane. Pensyonat „HOSAL" - Bystre - otwarty na lato.

W Krynicy ordynuje jak dawniej przez sezon **Dr Z. Wasowicz.**

Dr Teofil Stachiewicz
ordynuje przez sezon **w Szczawnicy.**
— Willa Szwajcarska — przy źródłach. —

Pensyonat „Marya"
Zakopane, Krupówki
poleca słoneczne pokoje z prześlicznym widokiem na góry — z utrzymaniem 12 koron lub bez od 3 koron.
Otwarty cały rok.

KARLSBAD. „WILLA POLSKA" Hotel Kaiserbad
Vis-à-vis Kaiserbadu.
ZAKŁAD DYJETETYCZNO-LECZNICZY.
Dr W. Maleszewski.
Kąpiele, leczenie radium, massaże i inne zabiegi lecznicze na miejscu. Prospekty na żądanie. Normalne pożywienie dla chorych zapewnione.

Pensyonat A. Borońskiej
Kraków, ulica Karmelicka l. 22.
Pokoje z utrzymaniem. Tamże obiady w mieście lub na miasto. 1753

Zgubione

dnia 4 b. m. na dworcu lub w pociągu, odchodzącym do Skawiny o godz. 2 m. 15 po poł., **boa z szarego futra** proszę zwrócić za stos. wynagr. pod adr. **Lud. Hof, Kraków,** ul. Długa 60. 6021 1 2

Osoba

w średnim wieku, chętna do pracy, znająca się na kuchni i gospodarstwie domowem, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Gospodyni" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5673 1 3

Kucharz

z dobremi świadectwami, poszukuje posady na ordynaryę. Rozumie się dobrze na ogrodzie. Mikołaj Panecki, ul. Wielopole 6, parter. 6022 1 2

Zdolna

kasyerka, ekspedyentka z praktyką, **służący** umiejący czytać, znajdą stałe posady w firmie **„Przemysł dla Linoleum", Kraków,** Rynek 10. 6015 1 2

Retuszer

lub zdolna retuszerka, otrzyma retusz negatywny natychmiast na sztuki w zakładzie fotograficznym Edwarda Pierzchalskiego, ul. Karmelicka 21. 6013 1 2

Sklep

papierowy, połączony z trafiką, sprzedażą marek i stempli i t. d., w najruchliwszej części miasta, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „Sklep" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6020 1 3

Kupię

płaszcz gumowy na mężczyznę średniego wzrostu. Zgłoszenia listowne pod „Płaszcz" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6013 1 2

Asystenta farmacyi

(asystentki) na lipiec, sierpień, wrzesień poszukuje zaraz **Apteka w Mszanie Dolnej.** 6016 1 2

Kupię dom

z ogrodem i kawałkiem pola w suchem, słonecznem położeniu, w zdrowej części miasta w jednem z miast prowincyonalnych, najchętniej w Nowym Sączu lub Tarnowie. Zgłoszenia pod **„M. N. Z."** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5999 1 2

Kupię

pudla rasowego

samca, czarnego, odchowanego. Wiadomość u portyera hotelu Saskiego. 6011 1 2

Kraj. Stow. Czerwonego Krzyża poszukuje **zatrudnowanego hodowcy** lub **hodowczyni królików** z fachowemi wiadomościami, oraz doświadczeniem w prowadzeniu większego Zakładu hodowli królików. Oferty z podaniem warunków i referencyj należy wnosić do Biura Prezydyalnego Kraj. Stow. Czerwonego Krzyża, Kraków, Basztowa 6. 5995 1 3

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 5669 8 20

Dzierżawy apteki

lub samoistnego zarządu w większem mieście powiatowem w Galicyi poszukuje od 15 września b. r. długoletni dzierżawca apteki. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje C. Waydowicz, Ustrzyki Dolne. 5830 4 4

Antyki

srebro, szkło i porcelanę kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 5297 10 20

Do wynajęcia

dwa lokale po 6 pokoi z przynal., w śródmieściu, nadające się na biura (system kurytarowy), oraz sklep. Wiadom. w kanc. adw. Dra Mussila, ul. Karmelicka 15. 5862 2 3

Zapraszam

chętne osoby do przystąpienia z udziałami po 5.000 K dla powiększenia zakładu ślusarskiego w Krakowie. — Zgłoszenia do 1 lipca 1917 r. pod **„Przemysł"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4973 0 10

KARLSBAD

„Willa Polska"

Hotel Kaiserbad

vis-à-vis Kaiserbadu. Zakład dyjetetyczno-leczniczy, Dr W. Maleszewski. — Kąpiele, leczenie radium, masaże i inne zabiegi lecznicze na miejscu. Prospekty na żądanie. Normalne pożywienie dla chorych zadowniona. 3922 14 0

50 koron

dam temu, kto poda mi wskazówki, umożliwiające znalezienie skradzionego aparatu fot. (9×12 Zeiss-Tessar 4, 5 „Spreizen Kamera"). Dyskrecya zapewniona. Anderle, ulica Gołębia 20, parter, II drzwi na lewo. 6005 1 3

Mapy Galicyi

wyd. w r. 1917, z przes. po K 4·50, automobilowe po K 2·40, frontów: miesięczne po K 1, tygodniowe po 50 h, poleca Księgarnia Polska i skład nut, Kraków, Sławkowska 3. 5997 1 5

Panna

(dochodząca) potrzebna zaraz do 3-letniej dziewczynki. Znaj. jęz. niem. pożądana, lecz nie konieczna. Zgłoszenia między godz. 2—3 pop. Ul. Starowiślna 18, III p., u **L. G.** 6006 1 3

Kupię

urządzenie biurowe, jadalni i kuchni. Zgłoszenia pod „Uchodźca" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5991 1 3

Otomanę

używaną kupię. Zgłoszenia pod **„Otomana I. W."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5994 1 2

Zaraz do sprzedania

kostyum jedw. czarny, suknia biała markiz. haft., kostyum wełn. czarny, płaszcz wełn. popiel., kapelusze letnie. Ul. Karmelicka l. 28, II p., front, na prawo. 5986

Przyjmuje się

do mieszkowania. Zakład haftów, plac Dominikański 5. 5989 1 3

Marki listowe.

Kupię każdą ilość austryackich marek poczty polowej, jakoteż marki wojenne i marki austryackie nowego wydania, a także europejskie i inne marki po najwyższych cenach. Na żądanie przesyłam śliczne marki listowe do wyboru. Wymiana — kupno — jakoteż i sprzedaż marek listowych: **Ludwik Menkes, Andrychów.** 6002 1 4

Kupię drogueryę

w większem mieście, najchętniej w Galicyi zachodniej, gotówka 30 do 40 tysięcy, w razie potrzeby i więcej. Zgłoszenia pod **„S. I. 838"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5911 3 3

Inteligentna panna

przyjmie natychmiast posadę, jako bona, ewentualnie do towarzystwa. Zna się dobrze na gospodarstwie domowem; może także zająć się słabą osobą, i t. d. Najchętniej w zachodniej Galicyi we dworze. Bliższa wiadomość pod adresem: Zofia Klonowska, poste-restante, Tarnów. 5676 2 2

Wyrób win owocowych

Jana Zielińskiego w Andrychowie zakupi każdą ilość porzeczek, jabłek, borówek, płacąc najwyższe ceny. 6859 4 8

Magistra farmacyi

do zarządu apteki poszukuje Apteka w Frysztaku. 5781 5 5

Potrzebna ekspedyentka

umiejąca po niemiecku, mieszkająca przy rodzicach. Józef Siermontowski, fabryka wyrobów cukierniczych, Kraków, ul. Bracka. 5774 3 3

Mundury

legionowe, wojskowe, urzędnicze, studenckie, poleca

A. Bross

Kraków, ul. Floryańska 44

tuż obok bramy Floryańskiej. 5591 2 0

Kupuję garderobę

męską używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 23. 5799 4 10

Pannę

do ekspedycyi przyjmie **Mydlarski & Brzozowski.** — Zgłoszenia od godz. 12—2 lub od 5—7. 5915 3 6

10.000 K

do umieszczenia na pierwszem miejscu hipoteki majątku lub większej realności miejskiej w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia listowne pod Interes 43. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5921 3 5

Dwie kamienice

obciążone hipotecznie, do sprzedania. Wiadomość: Dębniki, ul. Barska l. 28. 5932 3 6

Wyprzedaż.

Siatki tennisowe, krokiety, hocky, przyrządy gimnastyczne i rolki wysprzedaje najtaniej firma **L. Weindling, Grodzka 26.** 5736 5 5

W sobotę dnia 7-go lipca b. r.
o godzinie 6 wieczorem
odbędzie się

POSIEDZENIE WYDZIAŁU WIELKIEGO

KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA

w sali posiedzeń tejże Kasy, na które Szan. Panów Członków mam zaszczyt zaprosić.

Kraków, dnia 5 lipca 1917.

6008 **Dr LEO**
prezydent miasta
jako przewodniczący Wydziału Wielkiego.

Panienka

mająca ukończoną z odznaczeniem szkołę handlową, połączoną z Akademią handlową w Krakowie, ze stenografią, władająca biegle językiem niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod **111** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5935 3 5

Osoba

młoda, pracowita, uczciwa, nauczycielka, znająca się na wychowaniu dzieci, szycia, gospodarstwie domowem i kuchni, obejmie posadę w poważnym domu, lub interesie, wymagającym zaufania. Zgłoszenia pod **W. A., Przemyśl,** Zasanie, Barska l. 15, III p. 5930 2 2

Cukiernia

Stanisława Wężyka, Kraków, XXII, poszukuje subjekta. Posada zaraz do objęcia. 5804 3 3

Elektro-maszynista

królewiak, dokładnie obznajomiony z młynem, tartakiem, motorem Diesla, pługami motorowemi, jako też z maszynami rolniczemi, mający dobre świadectwa, poszukuje posady od 15 lipca. Zgłoszenia: L. Augustyński, maszynista w Wyżnem, p. Szczucin. 5920 2 3

Zarządca dóbr i gorzelnik

teoretycznie i praktycznie wykształcony, żonaty, bezdzietny, lat 42, wolny od wojska, zmieni posadę od września. **Szczepański, Gorlice.** 5940 3 5

Krochmal ryżowy

zakupuje w każdej ilości pralnia „Tęcza", Kraków, ul. Czarnowiejska l. 72. 5939 3 5

Stenotypistka

z dłuższą praktyką, biegle pisząca na maszynie i władająca językiem niemieckim i polskim w słowie i piśmie, znajdzie stałą posadę u firmy **Kenner i Fussmann,** ulica św. Krzyża l. Zgłoszenia osobiste z ofertą codziennie między g. 9—12 przed południem. 5934 3 3

Portrety

oraz wszelkie reprodukcye z każdej fotografii wykonuje się po cenach przystępnych. Zgłoszenia: Karaś, Kraków, ul. Czarnowiejska l. 5. 5929 3 3

Poszukuje się

nauczycielki

ratynowanej, na wieś, do dwojga dzieci, posiadającej języki: polski, francuski i niemiecki, ten ostatni konwersacyjnie, oraz muzykę. Zgłoszenia: **M. Pileska, Cukrownia Szreniawa,** poczta **Proszowice,** obwód Miechowski. 5933 3 3

Zakład mieszkowania

bluzek, sukien i bielizny w Krakowie, ul. Dwernickiego 1. Wiadomość w sklepie. 5926 2 3

Motocykl

szwajcarski, 2 cyl., 2½ HP., marki Moto-Revé, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Kraków, ul. Loretańska 6, I p., na prawo. 5927 2 3

Pokoju

umeblowanego, z elek. lub gazem, laz. i kuchnią dla małżeństwa poszukują od 15 lipca. Zgłoszenia pod „L. W." przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5924 3 3

200.000 K

w drobniejszych kwotach do umieszczenia na hipotekę realności w Krakowie. Wiadomość w biurze Dra H. Kriegera, adwokata w Krakowie, ul. Floryańska 18. 5928 3 3

Na czasy obecne i przyszłe...

wyszły z pod prasy:

Wielka Niepodległość... Trzeci Maj Narodów Idzie... Mojej Świętej!
Polska! — Zbawicielka Chrześcijaństwa i Narodów...
Pieśń, co Wam przypomni...
Ostrzeżenie przed fałszerzami Idei Polskiej!

Egzemplarz z przesyłką 0·50 K.

„44 Księga Tajemnicza". Złoty Róg.

Egzemplarz z przesyłką 2·50 K. 5632 3 4

Do nabycia u autora: Stefan Rogalski, ul. Jagiellońska l. 8, I p., Kraków. Skład główny: Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego. Linia A-B, Kraków.

Tegoż autora wyjdą z druku dzieła:

Konrad Halenicita, (Trzecie Wydanie.) powieść społeczna wierszem z życia Rzesz Pracujących.

Wielka Konstytucya Wszechrządu Narodów.

Wirówki do mleka
Obsypniki do ziemniaków
Żniwiarki

tudzież wszelkie inne 5319 2 4

maszyny i narzędzia rolnicze

poleca do natychmiastowej dostawy
po bardzo niskich cenach

Syndykat rolniczy w Krakowie

Filia we Lwowie.

Rządowo upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy.

Obejmuje: 1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o weksla i ekonomię społeczną,
5) stenografię,
6) obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacya biurowa.

Roczne kursa rozpoczną się dnia 1 września 1917; czteroi sześciomiesięczne zaś dnia 15 lipca 1917. Inwalidzi c. i k. Armii i Legionów polskich bezpłatnie. 5996 1 6

Buchaltera i korespondenta

przyjmie c. k. Ekspozytura budowlana w Sądowej Wiszni. Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego. — Reflektuje się tylko na siłę obznajomioną z prowadzeniem biura budowlanego i z praktyką. Odpisy świadectw pożądane. Podać należy referencye i warunki płacy do c. k. Ekspozytury budowlanej w Sądowej Wiszni.

5872 3 5 **Kierownik Ekspozytury.**

Poważna instytucya poszukuje

kierownika

oddziału towarów żelaznych.

Osoby w całem słowa znaczeniu fachowe, z najlepszemi poleceniami, zechcą przesłać zgłoszenia do Administracyi »Nowej Reformy« pod **Z. E.** 5821 2 3

Tapicer.

Przerabia meble, materace i t. p. rzeczy, solidnie i niedrogo. Przyjmuje zamówienia na prowincyi Wesołowski, Kraków, ul. św. Jana l. 13. 5843 4 5

Ogrodnik

zdolny, starszy, lat 51, z długoletnią praktyką w większych ogrodach prywatnych i handlowych, poszukuje posady od 15 lipca lub później. **K. J.,** poste restante, **Wiśniowa,** ad Wisłok. 5937 3 3

Leśniczy

żonaty, sumienny, z dłuższą praktyką na długoletniej posadzie, życzy sobie zmienić posadę. Posiada też wiadomości rolniczo-gospodarcze. Zgłoszenia: **C. k. Urząd pocztowy,** Niemirów. 5919

Wstępny

egzamin

do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. **Wzorowy** kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn.

Opieka wychowawcza.

Informacye bezpłatne i wpisy od g. **3—4,** ul. **Michałowskiego 14,** II p., (boczna Karmelickiej). 5962 2 5

Poczta Czchów. W majątku Piaski Drużków jest do objęcia zaraz posada

dozorcy lasowego.

Może być na stół lub na ordynaryę. Reflektuje się na osobnika obznajomionego z zawodem. Rekomendacye i odpisy świadectw, których się nie zwraca. 5961 2 3

Egzamin uzupełniający

(Ergänzung) Szybk. Repetitorium przygotowawcze przed najbliż. terminem. Informacye bezpłatne i wpisy od godz. 3—4, ul. Michałowskiego l. 14, II p. (boczna Karmelickiej). 5963 2 3

Ogrodnik

Franciszek Boratyński poszukuje zaraz miejsca, jako dozorca kamienicy, mającej ogród. Zgłoszenia listowne pod **5953** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5953

Nadsyłnarz

w średnim wieku, żonaty, wolny od wojska, poszukuje posady w młynie dla kupieckiego mlewa, lub gospodarczego. Świadectwa na żądanie. Adres: Spółka młynarska „Dominik" w Jarosławiu. 5954 2 3

Osoba

inteligentna, lat 28, religii rzym.-kat., z dobrego domu, uczciwa, pracowita, energiczna, prawego charakteru, łagodnego usposobienia, z bardzo ładnemi świadectwami, znająca się doskonale na gospodarstwie domowem, chowie drobiu, szuka zajęcia w charakterze: klucznicy, zarządzeyni, gospodyni (może być z gotowaniem), lub panny służącej. Zgłoszenia pod „Uczciwa praca 23" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5959 2 2

Pokoju

umeblowanego lub dwóch, z elektr., od 1 września, poszukuje docent Uniw. Zgłoszenia pod **D. U.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5958 2 2

Do pomocy

dla ucznia, przygotowującego się do V klasy gimnazyum real., poszukuję studenta z V—VI klasy tejże szkoły, na razie na czas wakacyj. Zgłoszenia między godz. 2—4 u właść. realn., ul. Floryańska l. 13. 5949 2 2

Obszerny

lokal sklepowy

na biuro lub inne cele (może być podzielony), do wynajęcia od 1 października, przy ul. św. Jana l. 16. 5942 2 3

Mieszkania

złożonego z 3 pokoi, kuchni, łazienki, z elektryką, słonecznego, w śródmieściu, poszukuje się do wynajęcia od 1 października. Zgłoszenia pod „Mieszkanie" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5946 2 3

Dnia 27 czerwca

podczas podróży pociągiem, wychodzącym z Krakowa o g. 11 m. 30 wieczorem w kierunku Nowego Sącza, w drugiej klasie, pewna pani przez pomyłkę zabrała żółtą walizkę z różnemi strojami, pozostawiając swoją tej samej wielkości i barwy lecz próżną. Proszę jej o łask. podanie mi swego adresu do Administracyi „Nowej Reformy" pod S. W., celem wymienienia walizek.

6019

Popołudniowego zajęcia poszukuje młody urzędnik. Zgłoszenia pod **J. B. 1.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5964 2 3

Nauczycielka

rutynowana, z jęz. niem. i franc., udzieli lekcyj w miejscu z zakr. szkół posp., wydz. i seminaryum. Zgłoszenia pod **„Irma"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5967 2 3

Za dom

obszerny, z ogrodem, we Lwowie, lub większem mieście, lub za folwarczek podmiejski dam kamienicę we Lwowie. Porębska, Lwów, ulica Domagaliczów 4, I p. 5973 2 3

Do sprzedania

kamienice z komfortem, w korzystnem położeniu, poleca Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 6014 1 3

Ekspedyentka

lub **kasyerka** znajdzie natychmiastowe zajęcie. Wiadomość: Kraków, ul. Grodzka 49, parter. 5966 2 3

P. T. Profesorów

oraz **akademików** (którzyby mogli przez wakacye wykładać na kursach zbiorowych), uprasza się o wnoszenie ofert z wyszczególnieniem obranego przedmiotu oraz ew. warunków. **Znajomość języka polskiego i niemieckiego konieczna. Kursa uzupełniające,** Kraków, ul. Czarnowiejska 32/II. 5975 2 2

Adwokat Dr Ostrowski

Kraków, Szewska 20

poszukuje

rutynowanej maszynistki.

(Pierwszeństwo ze stenografią), oraz

koncypienta

z prawem substytucyi. Zgłoszenia **pisemne** z dokładnem podaniem kwalifikacyi i warunków. 5974 2 4

Potrzebny

zdolny pomocnik

(starszy, wolny od wojska) do zakładu fryzyerskiego, przy jednej z najruchliwszych ulic Krakowa, na dobrych warunkach. Aprowizacya udogodniona. Zgłoszenia listowne lub osobiste: Goryczko, Kraków, ul. Szlak l. 38. 5613 6 6

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, nut, płakiet pamiątk. i żurnali z możliwą szybkością. 4396 8 19

Ucznia

z IV kl. gimnazyalną, lub równorzędnej, tylko miejscowego przyjmie na praktykę zaraz Droguerya, ulica Szewska 5. 5980 2 3

Piękna willa

(komfort), w ogrodzie, blisko tramwaju za 73.000 K, zaraz do sprzedania. Szczegóły podа Biuro kupna i sprzedaży kamienic, majątków ziemskich, parcel St. Tumidajowicza, Kraków, ul. Krupnicza l. 12, parter. 5944 3 3

Naprawia

i instaluje **dzwonki elektr., telefony** i wszystko w zakresie **elektryki,** rutynowany **elektromechanik T. Armatys,** Kraków, Zyblikiewicza 15. 5264 3 3

Zarząd dóbr Osiek koło **Oświęcimia ma na sprzedaż**

narybek karpia lustrzenia

premiowanej rasy galicyjskiej. 5987 1 3

Sześć foteli wygodnych

z dywanowem obiciem, mały bufet, dwie szafy nowe, boa sealskinowe z zarękawkiem, nadeszły do sprzedaży do 6010 1 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Inżynierowie i fachowcy

obeznani dokładnie z kopaniem i prasowaniem torfu, oraz do tych celów służącemi maszynami, potrzebni natychmiast. Odpisy świadectw i dowodów odbytej praktyki nadsyłać do C. k. krajowego Urzędu Gospodarczego, Kraków, ul. Czysta l. 16.

Za c. k. Namiestnika:
5834 3 3 **Lamezan,** pułkownik.

Ogrodnik

bardzo dobrze sytuowany, od wojska wolny, w swym zawodzie wszechstronnie wykształcony, zadowolić mogący wszelkie wymagania, poszukuje posady. Zgłoszenia pod 5970 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5970 2 2

Jakiejkolwiek posady

poszukuje młoda **panna,** miłej powierzchowności, tylko na wyjazd Zgłoszenia list. pod „Zaraz" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5506

Meble

różne, lampy i t. d., do sprzedania. Ul. Basztowa l. 24, parter na prawo, od g. 3—6. Handlarze niedopuszczalni. 5976 2 3

Zakład fryzyerski

Stanisława Niemirowskiego, Kraków, ul. Karmelicka 21, poszukuje pomocników damskiego i męskiego zaraz. 5988 2 3

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach

Heleny Pałuskiej

Kraków, Floryańska, 34

wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K. 2056 24 24

Skład części do 3492 12 12

ROWERÓW

najtaniej u

H. Niemetza.

Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3175

Krawieczyznę damską

oraz szycie i naprawę bielizny przyjmuje i wykonuje niedrogo Walerya Podbielska Kraków, ul. Poselska l. 20 oficyna, parter, 118 6 0

Najnowszy wynalazek

skutek niezawodny. Płyn „Ligia" przeciw robactwu we włosach i bieliźnie, nie szkodzący włosom, jednorazowe użycie niszczy doszczętnie robactwo, tak wstrętne i szkodliwe dla organizmu. Cena flaszeczki 3 K. **Franciszka Budziszek, Kraków,** ul. Grodzka l. 3 3578

Koncesyonowane Biuro pośrednicze „OPCYA"

kupi kilka większych i mniejszych **realności, majątków i parcel budowlanych,** oraz przyjmuje zlecenia w tym zakresie. **Kraków-Podgórze,** ul. Kalińskiego 7 4945 7 10

„Konwalii"

Za list dziękuję. Przesyłam prawdziwie serdeczne pozdrowienia. 5995

Mężczyzna

w sile wieku, średnio sytuowany, zawrze znajomość z niezależną panną lub bezdzietną wdową do lat 30, w celach poważnych. Warunki: zdrowie łagodność charakteru, wesoła usposobienie, wyrozumiałość, szczerość i odwaga do życia. Fotografie za zwrotem mile widziane. Dyskrecya pewna. Zgłoszenia pod **„Eurypides"** przyjmuje Adm. „N. Reformy" 6001 1 2

Kawaler

30 lat, przystojny blondyn, na autonomicznem stanowisku, nawiąże korespondencyę w celu matrymonialnym z panną inteligentną, z dobrego domu, muzykalną, do lat 25. Posag rzecz względna, jednak nie zaszkodzi. Zgłoszenia z fotografią pod **„Z. A. S. 888"** przyjmuje Administracya „N Reformy" do dnia 15 lipca 1917. 6009

Rozdzielna

gildan

inteligentna, przystojna, w średnim wieku, z bardzo dobrej rodziny, posiadająca pieniądze w gotówce, z braku znajomości tą drogą poszukuje wdowca lub kawalera na wyższem stanowisku w celu matrymonialnym. — Zgłoszenia pod **„Felicya"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5462 2 4

Wdowiec

Polak, katolik, lat 40, wolny od wojska, z dobrem nazwiskiem, pragnie nawiązać znajomość z wdową lub starszą panną, któraby dopomogła mu do otrzymania posady agronomicznej lub przy przemyśle umożliwiającej wykształcenie dwojga dzieci. Sprawę traktując zupełnie poważnie, dyskrecyę poręcza słowem honoru. Uważając przeprowadzenie korespondencyi za wskazane, uprasza adresować do Admin. „N. Reformy" pod „Wdowiec". O dyskrecyą wzajemnie uprasza. 5857 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.